Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stronn.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 30 SIERPNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 239

NOWY FUNDUSZ POMOCY BEZROBOTNYM.

Pobierane będą opłaty od cukru, piwa, gazu, żarówek elektrycznych, safesów i kwitów komornianych.

Rozporządzenie o nowych opłatach wchodzi w życie z dniem 1 września r.b.

Warszawa, 29 sierpnia.

W Dzienniku Ustaw Nr. 74 z dnia 29 bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o pomocy bezrobotnym.

Jak głosi art. 1 tego rozporządzenia, celem łagodzenia skutków braku pracy i niesienia pomocy bezrobotnym, nieposiadającym środków utrzymania i niepobierającym zasiłków na wypadek braku pracy, oraz rodzinom tych bezrobotnych — tworzy się Fundusz Pomocy Bezrobotnym.

Do zadań Funduszu Pomocy Bezrobotnym należy prowadzenie pomocy doraźnej dla bezrobotnych, gromadzenie i podział funduszów i przedmiotów w naturze, podejmowanie inicjatywy w kierunku uzgadniania pomocy doraźnej dla bezrobotnych, prowadzonej przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne, wreszcie prowadzenie akcji, zmierającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych.

Organami Funduszu są: komitet naczelny, dyrekcja, oraz komitety lokalne. W skład komitetu naczelnego, składającego się z 15-tu członków, wchodzi po jednym przedstawiciel prezesa rady ministrów, ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji i opieki społecznej dwuch przedstawicieli samorządu terytorjalnego, powołanych przez prezesa rady ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych, trzech przedstawicieli czynnika obywatelskiego, powołanych przez prezesa rady ministrów na wniosek ministra przemysłu i handlu, trzech zaś przedstawicieli czynnika obywatelskiego, powołanych na wniosek ministra opiek społecznej, wreszcie jeden przedstawiciel czynnika obywatelskiego, powołanego na wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych.

Zarząd Funduszu Pomocy Bezrobotnym sprawuje dyrekcja, składająca się z trzech członków, powołanych przez prezesa rady ministrów na wniosek komitetu naczelnego. Komitety lokalne powoływane są w miarę potrzeby przez komitet naczelny.

Sumy, któremi rozporządza Fundusz Pomocy Bezrobotnym powstają z opłat od kwitów komornianych, od biletów wstępu, od stawek we wzajemnych zakładach (totalizatorze), od cukru, od piwa, od schowków (safesów), od żarówek elektrycznych, od spożycia gazu, wreszcie od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych.

Opłaty od kwitów komornianych rozporządzenie ustala w nastepującym stosunku: od komornego do 99 zł. 99 gr. — 25 gr.; od komornego od 100 do 150 zł. — 50 gr.; od 150 do 200 zł. -- 75 gr.; wreszcie od komornego ponad 200 zł. -- 1 zł. Opłatom nie podlegają kwity komorniane od mieszkań jedno- i dwuizbowych. Opłaty obciążają właścicieli nieruchomości.

Opłaty od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe wynoszą: 5 gr. od biletu w cenie od 50 gr. do 99 gr.; 10 gr. od biletu w cenie 1 zł. do 1 zł. 99 gr.; 20 gr. od 2 zł. do 2 zł. 99 gr.; 30 gr. od 3 zł. do 4 zł. 99 gr. i 50 gr. od biletów w cenie 5 zł. i wyżej.

Opłatom nie podlegają bilety na amatorskie zawody sportowe, wyścigi konne, oraz zabawy, rozrywki i widowiska urządzane wyłącznie dla żołnierzy, lub dla młodzieży szkolnej przez zakłady wychowawcze.

Od stawek w totalizatorze opłata na rzecz Funduszu Bezrobotnym wynosi 1 proc. Opłaty od cukru wynoszą 50 gr. od 1 q., opłaty od piwa 25 gr., od jednego hektolitra, opłaty od safesów 5 zł. miesięcznie od jednego schówka; opłata od żarówki elektrycznej 20 gr., opłata od domowego spożycia gazu -- 5 proc. od sumy należności, wreszcie opłaty za przebywanie w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych ustalono w wysokości 50 gr. od osoby.

Winni nieuiszczenia opłat, przewidzianych w rozporządzeniu o pomocy bezrobotnym karani będą grzywną do 200 zł., o ile według innych przepisów czyn nie ulega karze surowszej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pomocy bezrobotnym i utworzeniu Funduszu Pomocy Bezrobotnym wchodzi w życie z dniem 1 września rb.

SCHLEICHER CZY PAPEN?

Decydujące dni walki o władzę w Niemczech. Haussa na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zdecydowany ton wywodów kanclerza von Papena i zapowiedź radykalnych zarządzeń gospodarczych, które w najbliższych dniach zadekretowane zostaną przez prezydenta Hindenburga zelektryzowały opinję niemiecką, stając się przedmiotem dyskusji i komentarzy. **Prasa poniedziałkowa, zaskoczona tak radykalnemi zapowiedziami, zwłaszcza zaś wyraźnem rzuceniem przez kanclerza Papena rękawicy Hitlerowi, zachowuje narazie pewną rezerwę w ocenie przyszłych planów rządu.**

Według doniesień dzienników, koła niemiecko - narodowe oczekują w wyniku mowy Papena wielkiego sukcesu moralnego dla rządu.

Wielkie wrażenie wywołać miała zwłaszcza zdecydowana postawa Papena wobec rozpanoszenia się interesów partyjnych. Narodowi socjaliści natomiast podkreślają, że

WYSTĄPIENIE PAPENA ROZERWAŁO OSTATNIE NICI, JAKIE ŁĄCZYŁY DOTYCHCZAS STRONNICTWO HITLERA Z RZĄDEM.

O stanowisku partji narodowo-socjalistycznej zadecyduje uchwała na dzisiejszej konferencji parlamentarzystów narodo-socjalistycznych z Hitlerem na czele.

Centrum śledzi z najwyższą troską plany rządu, obawiając się, że dotychczasowe ostrzeżenia pod adresem kanclerza Papena i wybitnych mężów stanu w gabinecie pozostały bez skutku.

Koła socjal-demokracji oczekując programu rządowego, ostrzegają przed zamachami na ustawodawstwo taryfowe które — zdaniem kół socjal-demokracji -- jest wstępem do zamachu na związki zawodowe.

Berlin, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Powrót kanclerza Papena z Münster zainauguruje szereg ważnych konferencyj, mających zadecydować o przyszłym stosunku rządu wobec parlamentu Rzeszy. Papen po jednodniowym pobycie w Berlinie wyjedzie wieczorem do Neudeck, gdzie odbędą się narady z prezydentem Hindenburgiem, przy udziale ministrów Schleichera i Gayla oraz sekretarza stanu Meissnera

W ciągu poniedziałku zbiorą się większe frakcje Reichstagu i sejmu pruskiego.

W niedzielę przybył do Berlina dr. Brüning, zapowiedziany jest przyjazd Hitlera.

Spotkanie Papena z Hitlerem.

Dziś otwarcie Reichstagu.

BERLIN, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W kołach politycznych wywołała niezwykłą sensację wiadomość, że w ciągu dnia dzisiejszego odbyło się spotkanie kanclerza v. Papena z min. Schleicherem i przywódcą narodowych socjalistów Hitlerem. W czasie rozmów miała być poruszana ponownie sprawa ewentualnego poparcia przez narodowych socjalistów gabinetu prezydjalnego.

BERLIN, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przygotowania do otwarcia w dniu jutrzejszym Reichstagu i sejmu pruskiego są w pełnym toku. Frakcje parlamentarne obradowały dziś w gmachu Reichstagu. Popołudniu w hotelu „Kaiserhoff" odbyło się zaprzysiężenie frakcji parlamentarnej i pruskiej narodowych socjalistów przez Hitlera. Otwarcie wedle przypuszczeń będzie b. burzliwe. Narodowi socjaliści zamierzają stawić się na posiedzenie w mundurach. Wobec pogróżek ze strony narodowych socjalistów w związku z objęciem przewodnictwa z tytułu starszeństwa przez komunistkę Klarę Zetkin oczekują możliwych poważnych incydentów.

Policja od rana znajdować się będzie w ostrym pogotowiu alarmowem. Wzmocnione oddziały policji pieszej i konnej skonsygnowane zostaną w pobliżu Reichstagu i Sejmu pruskiego. Posterunki policyjne w dzielnicy gmachów rządowych otrzymają posiłki.

Berlin, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Giełda berlińska zareagowała dziś na mowę kanclerza Papena niebywałą haussą na wszystkich rynkach. Kursy niektórych papierów podskoczyły o 5 proc. Z pośród znanych papierów niemieckich niektóre osiągnęły nawet 7 proc. zwyżki.

WIEDEŃ, 29 sierpnia.

Według informacyj, które nadeszły z Berlina,

DNI GABINETU VON PAPENA SĄ POLICZONE.

Następcą Papena będzie nie Hitler, lecz generał Schleicher.

Berlin, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W wywiadzie „Rheinisch-Westphaelischen Zeitung" kanclerz Papen przyznał, że nowy program gospodarczy rządu Rzeszy uwzględnia w pewnej mierze życzenia i postulaty narodowych socjalistów.

Kanclerz oczekuje, że wspólność dążeń i celów doprowadzi do współpracy rządu z partją narodowo-socjalistyczną, opartej na podłożu rzeczowem, w związku z tem ustąpić muszą na dalszy plan wszelkie momenty natury partyjno-politycznej.

Kanclerz wierzy, iż partja narodowo-socjalistyczna weźmie pod uwagę program praktycznej pracy i walki z bezrobociem bez względu na zastrzeżenia polityczne. Rząd oczekuje, iż uda mu się na gruncie tego programu zbliżyć do siebie pracodawców z pracobiorcami.

ZWYCIĘSTWO POR. ŻWIRKI

wywołało wielkie wrażenie w całej Europie.

Prezydent Rzplitej i Marsz. Piłsudski gratulują sukcesu dzielnemu lotnikowi.

Warszawa, 29 sierpnia.

Po zwycięstwie lotnika polskiego por. pil. Zwirki i inż. Wigury dokoła Europy, podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Czapski wysłał w imieniu ministra komunikacji i swojem na ręce zwycięskich lotników depesze gratulacyjne. Takie same depesze zostały wysłane do aeroklubu Rzeczypospolitej i do sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej, których członkowie są konstruktorami zwycięskiej maszyny.

***

Warszawa, 29 sierpnia.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje. W związku z świetnem zwycięstwem jakie odniosła Polska w ostatnich międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych w osobie Franciszka Zwirki, Aeroklub Rzplitej otrzymał od P. Prezydenta depeszę następującej treści:

— BARDZO SIĘ CIESZĘ ZE ZWYCIĘSTWA NASZEGO LOTNIKA I PRZESYŁAM MU SERDECZNE POWINSZOWANIA.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Ponadto otrzymuje Aeroklub Polski oraz por. Zwirko depesze gratulacyjne od całego szeregu organizacji i osób z zagranicy i kraju.

WARSZAWA, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pan Marszałek Józef Piłsudski, minister spraw wojskowych, po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie por. Żwirki, polecił szefowi gabinetu przesłać por. Żwirce wyrazy uznania oraz podziękowanie za ten wspaniały wysiłek, uświetniający imię polskiego lotnictwa.

WARSZAWA, 29 sierpnia.

Minister spraw zagranicznych, August Zaleski przesłał za pośrednictwem poselstwa Rzplitej w Berlinie telegram do por. Żwirki i ekipy polskiej, biorącej udział w Challange'u 1932 z gratulacjami z powodu odniesienia wspaniałego sukcesu w tegorocznym międzynarodowym turnieju samolotów turystycznych.

Belin, 29 sirpnia.

W całej prasie niemieckiej zwycięstwo Żwirki odbiło się silnm echem wywołując liczne komntarze na temat sprawności i pewności jego lotu.

„Berliner Zeitung am Mittag" pisze, że przyznać należy, że Żwirko odniósł zasłużone zwycięstwo. W ciągu całych 7 i pół tysiąca kilometrów trasy nad Europą, okazał się on dziarskim i sprawnym lotnikiem, który począwszy od chwili startu całkowitą swoją uwagę skupił na głównym celu, pamiętając, by nic nie utracić z punktów osiągniętych przy konkursach technicznych.

Wyczynu jego nie wolno ani kwestjonować, ani interpretować. Walczył on jako dżentelmen-sportowiec i przebieg całych zawodów przebył nienagannie, to też gratulujemy mu szczerze i chętnie.

„Berliner Allgemeine Zeitung" stwierdza: „Wolni jesteśmy od szowinizmu i gratulujemy Żwirce jego zwycięstwa oraz towarzyszącemu mu konstruktrowi aparatu. Moralnemi zwycięzcami jednak, konstatuje dziennik, są lotnicy niemieccy".

Berlin, 29 sierpnia.

Berliński korespondent PAT miał dziś rozmowę ze zwycięzcą w okrężnym locie Europejskim por. Żwirko. „Jestem bardzo uradowany że mogłem dla Polski zdobyć pierwsze miejsce w tegorocznych zawodach. Ze szczególnym uznaniem podkreślam świetne przygotowanie zawodów, a specjalnie w Berlinie, gdzie przeprowadzane były specjalne trudne próby techniczne. Kontrola aeroklubu berlińskiego była przeprowadzona wzorowo z całą bezstronnością. W szczególności chcę podkreślić koleżeńskość i kulturę sportową pilotów niemieckich p. p. Morsika, Possa oraz por. Seidemanna, który wykazał imponującą brawurę lotu. Mówiąc o przeszłości por. Żwirko wskazuje: Pochodzę z Wileńszczyzny. Całe moje wykształcenie lotnicze odbyło się w Polsce w Bydgoszczy.

Rozmowy polityczne

na wyspie Gersay

Paryż, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na wyspie Gersey, gdzie odbywają się obecnie rozmowy między francuskimi i angielskimi mężami stanu, wprowadzono surową służbę bezpieczeństwa. Przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności, ażeby szczegóły wizyty ministrów zostały zachowane w bezwzględnej tajemnicy.

Ze względu na wzmocnione posterunki policyjne zbliżenie się przedstawicieli prasy do ministrów jest niemożliwe.

Statek „Iskra"

odjechał do Casablanca

Lizbona, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po tygodniowym pobycie, który wypełniły uroczystości i przyjęcia, statek „Iskra" odjechał do Casablanca.

Sterowiec „Zeppelin"

nad granicami Francji

Le Bourget, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sterowiec „Zeppelin", odbywający podróż do Ameryki południowej, przeleciał o godz. 8 rano nad granicami Francji, a w godzinach między 10 i 11 miał przelecieć nad Lyonem.

Wiceminister Beck w Rumunji.

Bukareszt, 29 sierpnia.

Przybył dziś do Constancy powracając z urlopu p. w.-min. Beck. Na dworcu powitał p. ministra podsekretarz stanu w rumuńskiem m. s. z. poseł polski Szembeko, przedstawiciele władz. P. min. Beck udał się następnie do Bukaresztu.

Katastrofa samolotu polskiego w Ameryce.

Płk. Kossowski cudem ocalał.

Nowy Jork, 29 sierpnia.

Płk. Jerzy Kossowski, który z ramienia Polski bierze udział na samolocie myśliwskim jednoosobowym „P. XI" w międzynarodowym meetingu lotniczym w Cleveland, natychmiast po przybyciu do portu nowojorskiego na okręcie „Pułaski", udał się na lotnisko Bellefond, gdzie samolot jego został zmontowany przez towarzyszącego mu mechanika Polskich Zakładów Lotniczych Kotońskiego. W chwili zapuszczenia śmigła samolotu „P. XI", którym Kossowski miał lecieć do Cleveland, eksplodował motor. Towarzysz płk. Kossowskiego, Kotoński, stojący w pobliżu maski motoru, został poparzony, samolot zaś poważnie uszkodzony. Płk. Kossowski wyszedł z katastrofy cudem bez szwanku.

Wezwano natychmiast pogotowie lotnicze z portu w Buffalo które zajęło się naprawą samolotu. Jak okazuje się, przyczyną katastrofy była złośliwość firmy amerykańskiej, która zamiast wysłania balonu ze zgęszczonem powietrzem, potrzebnem do mechanizmu, zapuszczającego śmigło, przysłała balon z tlenem.

Płk. Jerzy Kossowski miał wziąć udział w szeregu konkurencyj w meetingu, pokazując akrobację powietrzną przed Polonią amerykańską, w której płk. Kossowski jest mistrzem o światowej sławie.

W roku ubiegłym na zawodach tych Polskę reprezentował kpt. Orliński na samolocie tegoż typu „P. VIII".

Będziemy mieli dukaty.

Srebrne jednozłotówki zostają wycofane z obiegu.

Warszawa, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W numerze 74 Dziennika Ustaw Rz. P. z dnia 20 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 20 sierpnia 1932 r. o wycofaniu z obiegu srebrnych monet 1-złotowych. Monety powyższe tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 grudnia 1932 roku. Począwszy od dnia 2 stycznia 1933 r. do dnia 31 grudnia 1934 r. powyższe monety będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 31 grudnia 1934 roku wymiana tych monet ustaje. Rozporządzenie to ma moc obowiązującą z datą ogłoszenia.

***

Ukazało się również rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zmieniające dawniejsze rozporządzenie, dotyczące wybijania monet.

Nowela ustanawia, że wybijane będą monety złote po 100 50 i 25 złotych, przyczem moneta 25-złotowa nosić będzie oficjalną nazwę — dukat.

Jednocześnie rozporządzenie ustala, że wybijane będą monety srebrne: 10, 5 i 2-złotowe, niklowe 1-złotowe, 50, 20 i 10-groszowe oraz bronzowe 5, 2 i 1-groszowe.

Krwawe walki w południowej Ameryce

Kilka państw ogarniętych powstaniem.

Londyn, 29 sierpnia.

Wskutek naprężonej sytuacji w Rio de Janeiro, władze centralne zawezwały do stolicy generała Cunha, który jest dowódcą frontu w stanie Sao Paulo. General przybył samolotem do Rio de Janeiro i otrzymał od rządu szerokie pełnomocnictwa, w celu przywrócenia spokoju i porządku. Admirał Noronha wydał odezwę do marynarki brazylijskiej, wzywającą do przyłączenia się do rewolucji

Wojska rządowe rozpoczęły nową ofenzywę przeciwko powstańcom w stanie Sao Paulo. Z Rio de Janeiro odeszły na front posiłki. General Portinho, który jest dowódcą wojsk rządowych w stanie Rio Grande do Sul, przyłączył się do rewolucji i miał zająć miasto Sao Pedro. Punkt węzłowy Santa Maria jest zagrożony przez powstańców, którzy przygotowują się do wielkiej kontrofenzywy.

***

Buenos Aires 29 sierpnia.

Z Montevideo donoszą, że sytuacja w Brazylji jest coraz cięższa. Wielu wybitnych przedstawicieli opozycji, w tej liczbie kilku członków gabinetu, miało zbiec do Sao Paolo, w celu popierania powstania.

***

Londyn, 29 sierpnia.

Jak donoszą z Buenos Aires, krąży tam wiadomość, że Argentyna, Brazylja, Chili i Peru zamierzają stwierdzić, że Boliwja i Paragwaj są w stanie wojny, ogłaszając jednocześnie urzędowo swoją neutralność. Państwa te mogłyby wtedy uniemożliwić tranzyt broni do Boliwji i Paragwaju przez swoje terytorja.

Anglja nie godzi się

na udzielenie niemcom prawa do zbrojeń.

Paryż, 29 sierpnia.

Korespondent „Le Petit Parisien" donosi swemu pismu, że wiadomość pochodząca ze źródeł niemieckich, opublikowana ostatnio w Londynie, według której rząd Wielkiej Brytanji przyłączyć się miał do tezy niemieckiej w kwestji równości zbrojeń Rzeszy, jest fałszywa.

Twierdzenie takie, jak donosi korespondent wywołało w angielskich kołach wielkie zdziwienie. Jeżeli niemcy sądzą, że Londyn zajmuje w tej sprawie stanowisko zgodne z Berlinem wynika to jedynie z fałszywej interpretacji doktryny niemieckiej.

W rzeczywistości rząd niemiecki nie skierował dotychczas do Wielkiej Brytanji żadnego zapytania i gabinet angielski nie zajął jeszcze w kwestji zbrojeń niemieckich stanowiska.

Londyn zdecydowany jest jednak stosować się ściśle do zobowiązań, wymienionych w pakcie konsultatywnym i nie poweźmie żadnej decyzji przed uprzedniem porozumieniem się z rządem francuskim.

Taryfa kolejowa

nie będzie obniżona.

Warszawa, 29 sierpnia.

W ostatnich czasach coraz częściej ukazują się notatki o rzekomym projekcie ministerstwa komunikacji generalnej obniżki taryf kolejowych.

Koła miarodajne kategorycznie pogłoski te dementują. Ministerstwo komunikacji nie ma zamiaru, ani nie projektuje przeprowadzenia rekonstrukcji taryfy kolejowej, lub częściowej jej obniżki.

Natomiast należy zanotować przy tej okazji fakt, że ministerstwo komunikacji, idąc jaknajdalej w pomocy dla życia gospodarczego w okresie kryzysu, stosuje obniżki taryfy kolejowej indywidualne, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie. Ministerstwo komunikacji w dalszym ciągu będzie stosowało zniżki indywidualne, jako jeden ze środków ożywienia życia gospodarczego kraju.

Wstrząsy podziemne w Afryce

Caepetown, 29 sierpnia.

Silny wstrząs podziemny dał się odczuć w całej wschodniej części Unji południowo-afrykańskiej. W niektórych miejscowościach domy zostały wstrząśnięte aż do fundamentów. Nie stwierdzono jednak poważniejszych szkód.

Niemiecki nadczłowiek i polski człowiek.

Zabójstwo bestialskie robotnika Piecucha, które stało się powodem niezwykłego zaostrzenia stosunków wewnętrznych w Niemczech, prasa niemiecka pewnego pokroju — nietylko ściśle hitlerowska — próbuje usprawiedliwić tem, że zamordowany, **jako Polak i w dodatku komunista, a więc jako podwójny „Minus-Mensch"** (podczłowiek) „dawno już stracił prawo istnienia na ziemi niemieckiej" (!)

„Czyż na miłość Boga (!) — piszą „Hamb. Nachrichten" — w kołach sędziów niemieckich jeszcze dotąd nie zrozumiano, że na wschodzie w walce granicznej pomiędzy **niemieckim człowiekiem szlachetnym, a polskim podczłowiekiem** toczy się właściwie walka o byt narodu niemieckiego". Mamy więc tu próbę praktycznego zastosowania teorji niemieckiego nad-człowieczeństwa, którą, jak niebezpieczny jad, zaszczepili Niemcom przed pół wiekiem przeszło pseudo-socjologowie niemieckiego zresztą pochodzenia (Gobineau, Chamberlain).

Ten jad niebezpieczny nurtuje w organiźmie niemieckim, popycha ich do obłędnych dążeń do panowania nad światem, obecnie zaś w stosunkach wewnętrznych **wyraził się w niebezpiecznej gorączce hitleryzmu,** wycieńczającej obecnie organizm państwowy niemiecki i niszczący podstawy moralne i umysłowe tych sfer narodu niemieckiego, które zaraziły się jego duchem. Jasne jest bowiem, że jeśli na szpaltach poczytnych dzienników niemieckich, jak „Hamburger Nachrichten" pojawiać się mogą tego rodzaju jak zacytowane wyżej wywody, jest to dowodem, że właśnie Niemcy, upojeni jadowitą teorją swego nad-człowieczeństwa, pozbywają się szybko swego oblicza „ludzkiego".

Ośmiu drabów uzbrojonych, którzy w nocy napadają śpiącego robotnika, wywlekają go z łóżka, znęcają się nad nim i mordują w oczach staruszki — matki — nie jest to, zaiste, czyn ludzi.

Według wynaturzonych pojęć pewnego gatunku dzienników niemieckich, jest to czyn „nad-ludzi". Natomiast, według pojęć całego świata cywilizowanego, jest to czyn **bestyj ludzkich,** a więc — pod-ludzi. My, Polacy, nie mamy pretensji do nad-człowieczeństwa. Pragniemy być tylko **ludźmi** i w dziejach swoich daliśmy dowody, że ludźmi być potrafimy. Idee, którym służyliśmy w ciągu naszej tysiącletniej historji, były w istocie przeciwieństwem tych pojęć jakim hołdują niemieccy „nadludzie".

Zamiast teorji „Herrenvolku", stworzyliśmy i w życie wcielaliśmy przez cały ciąg dziejów naszych hasło: „**równi z równymi**". Zamiast „siły przed prawem", hołdujemy hasłu: „**siła na usługach prawa**". Z praktyki dziejowej wiemy, jak sąsiadujący z nami na Zachodzie „nadludzie" potrafią płaszczyć **się pokornie**, gdy staną wobec mocniejszego od siebie przeciwnika **(czasy napoleońskie).** Nasz poeta narodowy rzucił dumne hasło: **„mierz siły na zamiary"**, a posłuszny mu Naród Polski porywał się niejednokrotnie na wielokroć silniejszego przeciwnika. To czył swą krew ofiarną przez półtora stulecia, zwyciężany, lecz niepokonany. Aż runęły trony i potęgi, i Naród Polski pojawił się znowu na arenie dziejów, by pełnić swe **ludzkie** posłannictwo, by żyć i pracować dla dobra całej ludzkości. **Żyjemy tylko na ziemi,** a nie na jakiejś urojonej nad-ziemi.

Na globie ziemskim mają prawo żyć tylko ludzie. Jeśli Niemcy, jako cały naród dadzą się opłatać teorji o swem nad-człowieczeństwie, będą musieli zapewne poszukać sobie miejsca na jakiejś innej planecie.

Już dzisiaj, co sami przyznają, w walce granicznej pomiędzy niemieckimi, nad-ludźmi a polskimi **„pod-ludźmi"** sami hańbią się bestjalskiem mordami, które jednak sami **sędziowie niemieccy kwalifikować muszą, jako zbrodnie, zasługujące na karę śmierci.** Sprawa Piecucha jest tedy próbą, czy w rzekomem nad-człowieczeństwie niemieckiem nie został zaprzepaszczony CZŁOWIEK.

Asper.

Kara śmierci za kradzież zboża w Rosji

Stosunki pomiędzy rządem sowieckim i chłopstwem katastrofalnie zaostrzyły się.

Walka o zboże na polach sowieckich prowadzona pomiędzy rolnikami a rządem wstąpiła w nową fazę. Ogłoszenie dekretu o ochronie majątku publicznego stanowiącego **karę śmierci przez rozstrzelanie** dla tych, którzy dopuszczą się kradzieży zboża, spowodowało, że walka ta stała się jeszcze ostrzejsza. Prasa sowiecka jest obecnie przepełniona wiadomościami o walce ze złodziejami zboża w gospodarstwach kolektywnych i rozkradaniem **przesyłek** kolejowych.

W Związku Sowietów starły się dwie siły. **Po jednej stronie stoi rząd,** który stara się zabezpieczyć dla siebie fundusz materjalny, **stać się jego wyłącznym** właścicielem, aby potem, mając w rękach to oparcie materjalne, **mógł** wywierać nacisk na ludność **przy rozdziale** produktów. Drugą siłą jest **instynkt ludności** nie wierzącej, że rząd byłby w stanie zabezpieczyć jej zboże do nowych zbiorów i starającej się nagromadzić własne zapasy chociaż popełniają czyn, który z sowieckiego punktu widzenia jest największą zbrodnią. Lud rozkrada zboże na polach i przesyłki na kolejach chociaż czyny takie karane są wedle nowego dekretu karą śmierci przez rozstrzelanie.

Walka na polach sowieckich doszła do tak wielkich rozmiarów i przybrała tak ostre formy, że jak donoszą n.p. z gospodarstwa kolektywnego „Droga rolnika" w samarskim okręgu, **sowiet tamtejszy nakazał strzec pola w dzień i w nocy.** Utworzone zostały spjecjalne oddziały, które są odpowiednio uzbrojone **w broń palną** i które stale strzegą plonów rolnych. Ponieważ rolnicy w podrażnieniu usiłują palić składy, sowiety w poszczególnych okręgach utworzyli oddziały ochrony przeciwpożarnej, dla których wśród ludności **rekwiruje się** beczki i kadzie na wodę.

„Prawda" zamieściła w tych dniach doniesieniem z pewnego rejonu w którem powiada się: „W gospodarstwach kolektywnych pojmują doniosłość rozporządzenia o walce z wzmagającemi się kradzieżami zboża i domagają się, aby sądy i prokuratorja spotęgowały swą czujność".

W samarskim rejonie we wsi Osinówka skazana **została na śmierć przez rozstrzelanie** niejaka Gribanowa, która kradła zboże na roli gospodarstwa kolektywnego „Czerwony Budowniczy". Chłopki Tereszinowa i Osipowa skazane były za ten sam czyn na utratę wolności na przeciąg 10 lat. Sąd ludowy w Samarze ukarał młynarza Krymowa i jego pomocnika Koczina za kradzież zboża koperatywy więzieniem na 10 lat i konfiskatą całego majątku. Za kradzież systematyczną zboża z gospodarstw kolektywnych skazani zostali również rolnicy Jamszczikow, Kalenkow i Nadronin we wsi Wielkie Kljuszciszcze. Ten pierwszy został rozstrzelany, dwaj ostatni skazani zostali na długoletnie więzienie.

Kradzieże dokonywane są tak często, że nawet nie można przeprowadzić rejestracyj tych czynów. Nie są to zjawiska lokalne i jednostkowe, ale dają się one zauważyć **we wszystkich rejonach Związku Sowietów.** Prasa moskiewska donosi, że zboże rozkradane jest na Kaukazie, na Ukrainie, Syberji, nad Wołgą a nawet wzdłuż granicy polskiej. W jednym z ostatnich swych numerów donosi „Prawda", że w koresteńskim rejonie złapano niejakiego Dembickiego z żoną, którzy obcinali kłosy. I im grozi oczywiście kara śmierci przez rozstrzelanie. W okręgach rozstrzeliwuje się **całe dziesiątki chłopów,** którzy „odważyli się sięgnąć po „święty majątek publiczny" i chociaż jest on płodem ich pracy, ale według ustawodawstwa sowieckiego **płodem dla nich niedostępnym.**

Proces przeciwko członkom O. W. P.

za spowodowanie zajść 10 lipca w Gdyni.

Gdynia, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko redaktorowi „Pielgrzyma" Ciesielskiemu, komendantowi okręgu O. W. P. na płn. Pomorze oraz towarzyszom członkom OWP o spowodowanie zajść w dniu 10 lipca w czasie zlotu sokołów w Gdyni. Rozprawie przewodniczy sędzia Heinrich. Oskarża pprok. Wedegis. Na ławie oskarżonych zasiada 13 członków OWP., których broni adwokat Stypułkowski z Warszawy, Suchecki (Stargard) i Wegner z Gdyni. W pierwszym dniu odczytano akt oskarżenia zarzucający członkom OWP przestępstwo z art. 115 cz. I. II i III i par. 195 K. K. Jako pierwszy zeznawał kierownik wydziału Komisarjatu Rządu Szacherski, zeznając że zlot odbywał się na podstawie zezwolenia wojewody pomorskiego i kom. rządu w Gdyni, przytem w ścisłem porozumieniu z prezydjum Zlotu zastrzeżono, że żadna organizacja nie będzie brała poza członkami udziału w zlocie. Kierownik wydz. Szacharski, aspirant Lipin i kierownik wydz. śledczego w Kom. Rządu Kuriel w zeznaniach stwierdzają że oddział OWP w liczbie 300 osób był już przed zlotem zorganizowany, w celu nadania zlotowi charakteru politycznego, i że zajścia wywołane zostały przez okrzyki red. Ciesielskiego wraz z Piperem i Sobczakiem, którzy nie usłuchali nawoływań nacz. Szacharskiego do rozejścia się, lecz na okrzyk Ciesielskiego „brać siłą" ruszyli ku wejściu. Wskutek naporu członków oddziału OWP runęła brama raniąc śmiertelnie niejakiego Kosznika. W dalszym ciągu przesłuchano świadków oskarżenia. Proces potrwa prawdopodobnie około 6 dni. Zainteresowanie procesem duże.

Rocznica tragicznej śmierci ś. p. Hołówki

Uroczyste poświęcenie pomnika na cmentarzu w Warszawie

Warszawa, 29 sierpnia.

Dziś o g. 12 jako w pierwszą rocznicę śmierci wiceprezesa klubu BBWR. Tadeusza Hołówki, odbyło się z inicjatywy komitetu uczczenia Jego pamięci uroczyste poświęcenie pomnika na cmentarzu ewangelicko-reformowanym.

W uroczystości tej, poza najbliższą rodziną, obecni byli członkowie rządu z premjerem Prystorem, posłowie i senatorowie z marszałkami sejmu Świtalskim i senatu Raczkiewiczem, członkowie BBWR. z prezesem Sławkiem, prezydjum federacji PZOO z gen. Góreckim, przedstawiciele władz państwowych, zastępca komisarza rządu na m. st. Warszawę Ołpiński, dyrektora PAT-a Roman Starzyński oraz przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń. Po poświęceniu pomnika wygłosił przemówienie min. Jędrzejewicz.

Strejk włókniarzy w Anglji trwa

Część robotników jednak przystąpiła do pracy

Londyn, 29 sierpnia.

W czasie niedzieli pracodawcy i pracownicy przemysłu bawełnianego Lancashire przeprowadzili szereg konferencyj, **wskutek których wiele przędzalń rozpoczęło dzisiaj normalną pracę.**

W niektórych ośrodkach robotnicy zogdzili się na obniżkę płac, **w innych pracodawcy odstąpili od swych postulatów.**

Pomimo to w dniu dzisiejszym strejku je jeszcze 130.000 robotników.

Katastrofalna sytuacja

kasyna w Sopotach.

GDAŃSK, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień „Danziger Volkszeitung" dyrekcja kasyna w Zoppotach wymówiła posadę kilkudziesięciu pracownikom m. innemi krupierom. Wymówienie to ma być spowodowane niepomyślnym wynikiem kończącego się sezonu.

Autobus wpadł w przepaść.

18 osób zabitych.

Ponce (Portorico), 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Autobus wiozący delegację na kongres partji liberalnej wpadł w przepaść 18 osób poniosło śmierć na miejscu, 38 jest ciężko rannych.

Mollison leci do Europy.

St. John (Nowy Brunswik. Ameryka Płn.), 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wylądował tu lotnik Mollison i po krótkim odpoczynku odleciał w kierunku Sydney (Nowa Szkocja).

Samobójstwo asystenta

uniwersytetu poznańskiego.

Poznań, 29 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w Poznaniu we własnem mieszkaniu przy ul. Staszica, popełnił samobójstwo Aleksander Powarow, b. referent min. rolnictwa, starszy asystent katedry uprawy roślin i roli uniwersytetu poznańskiego.

Przyczyną zamachu samobójczego był silny rozstrój nerwowy.

Zacięte walki w Mukdenie

Mukden, 29 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W mieście toczą się gwałtowne walki naskutek ataków ze strony chińczyków. Wezwane zostały na pomoc oddziały japończyków z tankami i karabinami maszynowemi. Chińczycy zaatakowali lotnisko i arsenał, gdzie wybuchł pżar.

Sąd doraźny w Piotrkowie

Zabójca handlarza trzodą chlewną skazany na bezterminowe ciężkie więzienie

Piotrków, 29 sierpnia.

W dniu dzisiejszym stanął przed sądem doraźnym w Piotrkowie Roman Orłowski, oskarżony o zabójstwo Franciszka Gajka.

Według aktu oskarżenia tło sprawy przedstawia się następująco:

Gaik, zam. we wsi Krzętów, zajmował się od kilku lat handlem trzodą chlewną, zawożąc co tydzień świnie na sprzedaż do Częstochowy. Jako furman jeździł z nim przez pewien czas Roman Orłowski, który wiedział, że Gaik, powracając do domu, posiadał zawsze przy sobie pieniądze, **uzyskane ze sprzedaży świń, oraz gdzie Gaik pieniądze owe przechowywał.**

W maju r. b. Gaik nabył konia i od tego czasu sam woził świnie na sprzedaż. W nocy z 18 na 19 lipca około godziny 2-ej Gaik wyjechał do Częstochowy, zabierając na sprzedaż 4 świnie. Do wsi Silniczki towarzyszył mu szwagier jego, Jan Piekarski który wrócił następnie do domu. Gaik miał powrócić z Częstochowy 19 lipca wieczorem. Tegoż dnia w południe Orłowski dopytywał się u żony Gajka oraz Piekarskiego, czy Gaik wyjechał do Częstochowy sam, ile świń zabrał itp.

Gdy Gaik nie powrócił ani 19 lipca, ani dni następnych, wszczęto za nim poszukiwania, które pozostały narazie bez skutku. Dopiero 22 lipca gajowy Stanisław Stanisławski, patrolując zagajnik folwarku Krzętów, **zauważył zwłoki Gajka, złożone między drzewami.** Stanisławski zawiadomił o tem odkryciu posterunek policji, która przystąpiła niezwłocznie do dochodzenia.

W toku dochodzenia zebrano poszlaki, wskazujące na Orłowskiego, **jako na sprawcę morderstwa.** Orłowski przesłuchany na badaniu wstępnem oświadczył, że wieczorem 19 lipca udał się do lasu na króliki, zabierając żelazka i siekierę. Po postawieniu żelazek poszedł lasem dalej w stronę Woli Życińskiej. Po drodze zauważył Gajka w rozmowie z jakąś kobietą, z którą się pożegnał i ruszył w stronę Krzętowa. Orłowski, idący o jakie pół kilometra przed Gajkiem, zatrzymał się i zaczekał nań na ścieżce.

Gdy Gaik podszedł, Orłowski upomniał się o zwrot należnych mu rzekomo 200 zł. Gaik dał mu 100 zł., odmawiając zapałty pozostałej sumy. Powstała na tym tle sprzeczka, **przyczem Orłowski począł grozić, a nawet zamierzył się na Gajka siekierą.** Wówczas Gaik miał go ugodzić nożem w rękę, raniąc go w palec. Zirytowany tem Orłowski uderzył Gaika siekierą w tył głowy. Gaik począł uciekać, **Orłowski dopadł go, zadając mu dalsze dwa ciosy w głowę, a widząc następnie, że Gaik nie daje już znaku życia, zabrał portfel i uciekł do domu, gdzie przeliczył pieniądze. Było tam 400 zł.** Obawiając się, że zwłoki zostaną odrazu odnalezione, Orłowski udał się powtórnie do lasu, i zaciągnął zwłoki w głębinę, zaś siekierę rzucił do Pilicy.

Na strychu podczas rewizji odnaleziono 600 zł., nie ustalono jednak, aby Orłowskiemu należało się od Gajka 200 złotych.

Przesłuchano świadków w ilości 15, którzy ustalili winę oskarżonego. Również oskarżony sam przyznał się do winy, podając różne okoliczności, które pchnęły go do popełnienia morderstwa.

Po przemówieniach prokuratora Szafnickiego oraz obrońcy, sąd wydał wyrok, skazujący Romana Orłowskiego **za zabójstwo Franciszka Gajka na dożywotnie ciężkie więzienie.**

Ze sportu.

Polski Zw. Bokserski

podał się do dymisji.

W niedzielę odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego, na którem była reprezentowana również Łódź przez p. Kordasza. Zebranie, które przeciągnęło się do późna w nocy, zakończyło się zupełnie nieoczekiwanie dymisją zarządu. Mianowicie w głosowaniu projektu zarządu, dotyczącego utrzymania dotychczasowego 2 proc. podatku od dochodu brutto, za projektem głosował tylko Śląsk, wobec czego zarząd uznał za stosowne podać się do dymisji i zebranie, któremu przewodniczył p. Baranowski zostało przerwane.

Eliminacja bokserów

przed spotkaniem z Włochami.

W niedzielę 18 września odbędzie się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Włochy. W związku z tem odbędą się w Warszawie w nadchodzącą niedzielę zawody eliminacyjne, do których zostali wyznaczeni również bokserzy łódzcy.

W wadze muszej mają walczyć Misiorny z Poznania i Pasturczak z Warszawy, w wadze koguciej Spodenkiewicz (Łódź) i Polus (Poznań), w wadze piórkowej: Rudzki (Śląsk) i Matuszczak (Śląsk), w wadze lekkiej Sipiński (Poznań) i Zachlod (Śląsk), w wadze półśredn. Garnczarek (Łódź) i Araki (Poznań), w w. średn. Chmielewski (Łódź) i Zieliński (Inowrocław) oraz Majchrzycki (Poznań) i Karpiński (Warszawa), w w. półc. Wystrach (Śląsk) i Mizerski (Warszawa) i w w. ciężkiej Stibbe i Konarzewski.

Po meczu z Włochami ma być zorganizowany w Poznaniu dwutygodniowy obóz treningowy bokserski, po którym zostanie ustalona reprezentacja na mecz z Niemcami.

W listopadzie odbędzie się mecz bokserski Polska—Finlandja.

Olimpijczycy polscy

w drodze do kraju.

W sobotę wyjechała na okręcie „Pułaski" polska ekspedycja olimpijska, składająca się z 19 zawodników, 3-ch osób kierownictwa, gen. Rouperta, dwuch dziennikarzy i trzech trenerów.

Ekspedycja była żegnana owacyjnie, przyczem od poselstwa polskiego otrzymała depeszę z podziękowaniem za zwycięstwa. Walasiewiczówna, która wyjedzie dopiero za kilka dni na okręcie „Kościuszko", weźmie udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych w Torento, dn. 3 września.

Kto będzie pierwszy.

W niedzielę mistrzostwa kolarskie Polski.

W związku z torowem mistrzostwem Polsk dla kolarzy długodystansowców, które zostanie rozegrane w nadchodzącą niedzielę na torze w Helenowie, na dystansie 50 klm., dowiadujemy się, że wyścig ten odbędzie się w ramach wielkiej imprezy kolarskiej i motocyklowej zorganizowanej przez „Union-Touring". Odbędzie się m. in. finał wyścigów motocyklowych na torze żużulowym o „Wielką Nagrodę Helenowa". Termin zgłoszeń kolarzy do mistrzostw został przedłużony do 2-go września. Spodziewany jest udział najlepszych zawodników polskich, przyczem z łodzian będą startować Szmidt, Paul, Raab, Klatt i in.

Paul jedzie do Czechosłowacji.

11 września odbędą się w Pardubicach wielkie zawody kolarskie z udziałem zawodników zagranicznych. Na zawody te PZTK wysyła Paula z Łodzi i Popończyka z Warszawy.

Pabjanice.

PODATEK INWESTYCYJNY.

Jak się dowiadujemy, magistrat m. Pabjanic rozesłał nakazy płatnicze z wymiarem podatku inwestycyjnego za rok 1932. Woźni miejscy roznosząc te nakazy, z polecenia swych władz, komunikowali płatnikom iż jeżeli nie wniosą należności w ciągu 14 dni do kasy miejskiej, będą musieli następnie przy egzekwowaniu płacić dwa razy tyle.

Stosowanie podobnych metod zachęcania obywateli do terminowego uiszczania podatków uważamy conajmniej za niewłaściwe.

Z innej strony natomiast dowiadujemy się, że sprawą tego podatku na skutek interwencji grodzkiej Rady B. B. W. R. — zajęły się już centralne władze administracyjne, tak że decyzji oczekiwać należy w najbliższych dniach.

DOROCZNE WYŚCIGI O TYTUŁ MISTRZA m. PABJANIC NA ROK 1932/33.

Zarząd pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów z polecenia miejskiego komitetu W. F. i P. W. w Pabjanicach oraz za zezwoleniem P. Z. T. K. organizuje w dniu 4 września b. r. doroczny wyścig kolarski o tytuł mistrza m. Pabjanic na rok 1932 — 33.

Prawo do udziału w wyścigu mają wyłącznie zawodnicy z Pabjanic, będący w okresie conajmniej sześciu miesięcy od daty wyścigu, członkami miejscowych klubów sportowych, organizacji W. F. i P. W. oraz szkół.

Dystans biegu wynosi 100 klm. i prowadzi trasą z Pabjanic przez Łask — Walew i z powrotem, ze startem i metą przy Parku Wolności.

Start wspólny o godzinie 9-ej rano.

KRADZIEŻE.

Onegdaj z magazynu hurtowego Wigdorowiczowej przy ul. Łaskiej 21 za pomocą włamania skradziono 6 worków cukru ogólnej wartości 700 złotych. Dochodzenie w toku.

Onegdaj o godzinie 10-ej na szosie Łódź — Pabjanice w okolicy wsi Ksawerów została dokonana kradzież towarów w ilości 64 m. z woza za pomocą przecięcia plandeki na szkodę firmy Krusche i Ender w Pabjanicach wartości 160 zł.

Zarządzony pościg przez posterunek P. P. w Ksawerowie przyczynił się do ujęcia sprawców w osobie Cyla Alojzego i Michalaka Antoniego, zamieszkałych w Łodzi, którym w całości skradziony towar został odebrany.

Wyjaśnienia.

Do artykułu zamieszczonego w numerze wczorajszym „Republiki" p. t. „Wystawa ogrodnicza w Łodzi", zakradła się pomyłka.

Otwarcie wystawy nastąpi nie 17-go września, lecz 24-go września r. b.

***

W związku z naszą informacją z dn. 7 bm. p. t. „Fałszował banknoty w fantazji" — dowiadujemy się, iż p. Teodor Sznelke, ani też p. Teodor Szmelke nie był w tę sprawę zamieszany.

Katastrofalny brak szkół w Łodzi.

Na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, stwierdzono, że niema miejsc dla wszystkich dzieci.

Trzeba przywrócić ustawę o obowiązku budowy gmachów szkolnych z 1922 roku.

(i) Przed kilku tygodniami magistrat postanowił, dla celów szkolnych wynająć na mieście szereg sal, celem pomieszczenia wszystkich dzieci w szkołach powszechnych. Miało to być rozwiązanie połowiczne, trudno bowiem w salach, zupełnie **nieprzystosowanych do celów szkolnych,** prowadzić nauczanie nieletnich dzieci. Przypuszczano wszakże, że narazie przynajmniej **uda się w ten sposób zapobiec brakowi miejsc w szkołach.**

Tymczasem za kilka dni ma się już rozpocząć rok szkolny, a wciąż **jeszcze niema dostatecznej ilości miejsc dla uczniów i uczenic.** Okazuje się bowiem, że tegoroczny zapis dziatwy w wieku szkolnym, dał tak bogate rezultaty, że trzeba będzie znów, jak dotychczas prowadzić lekcje na dwie zmiany, co jest z punktu widzenia pedagogicznego całkowicie niewskazane.

Pod tym względem, już przed wielu laty Łódź znajdowała się w trudnem położeniu, gdy wprowadzono w Polsce przymus powszechnego nauczania. W Łodzi wogóle nie było budynków szkolnych. Trzeba było wszystko tworzyć od podstaw. A tymczasem miasto nasze nie posiadało na ten cel funduszów.

Wówczas z pomocą samorządom przyszło państwo. W lutym 1922 roku, wydana została ustawa o budowie szkół powszechnych. Ustawa ta nakładała na samorządy obowiązek budowy gmachów, przyczem ustalała, że 50 proc. kosztów otrzymują miasta jako bezzwrotny zasiłek, a 40 proc. jako pożyczkę.

W ten sposób rozpoczęto w Łodzi budowę gmachów szkół powszechnych. Były to gmachy potężne. W każdym mieściło się najmniej 13 oddziałów t. zn. znajdowało naukę około 600 dzieci. W ciągu kilku lat stanęło w Łodzi 11 kolosalnych budynków.

Po trzech latach niestety wszystko runęło. Tekę ministra oświaty objął wówczas St. Grabski, który szkolnictwu powszechnemu wyrządził nieobliczalne szkody. W pierwszym zaś rzędzie zniósł ustawę o obowiązku **budowy szkół powszechnych, paraliżując niemal całkowicie rozwój szkolnictwa.**

A tymczasem ilość dzieci w wieku szkolnym coraz bardziej wzrastała. Rok rocznie przybywało 1000, 2000, 3000 dzieci. W ostatnich latach przyrost ten wynosił już 5000 dzieci. Należało ich gdziekolwiek pomieścić.

Do tej pory **miasto posiada 12 budynków szkolnych oraz przeszło 100 szkół w lokalach wydzierżawionych.** Liczba ta zupełnie **nie wystarcza,** gdyż z ledwością daje pomieszczenie **połowie uczącej się dziatwy.**

Wroku bieżącym wynajęto jeszcze kilkanaście budynków. I to jeszcze nie daje całkowitego rozwiązania i zmusza do odbywania nauki na dwie zmiany, przed południem i po południu. Skutki takiego systemu są jednak fatalne. Stwierdziły już to niejednokrotnie czynniki nauczycielskie.

Dzieci, które uczęszczają do szkoły przed południem, korzystają z nauki w całej pełni. Ale te, które muszą przychodzić po południu, siedzą w zakurzonych, nieprzewietrzonych należycie salach, przerwa bowiem między nauką rannych i popołudniowych grup jest **zbyt krótka,** by służba mogła należycie przewietrzyć i wyczyścić sale. Pomijając te względy, stwierdzono niejednokrotnie, że dzieci, pobierające naukę popołudniu, **uczą się słabo, śpią często na lekcjach i nie odrabiają swych lekcyj.**

Przyczyną tego jest prosta — gdy dziecko przed południem pozostaje w domu, ojciec przeważnie każe pomagać sobie w pracy, stara się dlań o posadę gońca i t. d. Dziecko przychodzi więc do szkoły zmęczone i umysł jego nie jest w stanie wchłonąć najprymitywniejszej wiedzy.

Sprawa staje się bardzo poważna. Według programu **Łódź potrzebuje 94 do 96 szkół 13-oddziałowych.** Nawet gdyby budowano szkoły te przez 20 lat, musianoby rok rocznie budować conajmniej 4—5 szkół (licząc także przyrost roczny dzieci). A tu z wielkim trudem wykańcza się rocznie najwyżej **jedną szkołę.**

Nie pomogą w tym wypadku żadne półśrodki. **Jedynym ratunkiem może być przywrócenie skasowanej przez St. Grabskiego ustawy o obowiązku budowy szkół powszechnych przez gminy, przy współudziale państwa.**

Jest to rzecz konieczna. Na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego **stoimy w obliczu braku miejsc dla dziatwy.** Sytuacja ta pogarsza się z roku na rok i **doprowadzić może do takiej samej katastrofy, jaka miała miejsce w Warszawie w ubiegłym roku, kiedy to 6.000 dzieci musiało zrezygnować z nauki w szkołach powszechnych i uczęszczać do szkół płatnych.**

KRONIKA

SIERPIEŃ **30** WTOREK

Dziś Róży Lim
Jutro Rajmunda W.

Wschód słońca	4.43
Zachód słońca	18.31
Wschód księżyca	2.50
Zachód księżyca	18,33
Długość dnia	14.11
Ubyło dnia	2.43

Rejestracja mężczyzn

urodzonych w r. 1914.

Na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu, ustalonem obwieszczeniem M. S. Wojsk. z dnia 8 marca 1928 roku (Dz. U.R.P. Nr. 46/28) wszyscy mężczyźni, urodzeni w 1914 roku (obywatele Rzeczypospolitej), a zamieszkali na terenie m. Łodzi powinni w odpowiednich terminach zgłosić się osobiście do rejestracji, do lokalu Biura Wojskowego przy ul. Zawadzkiej nr. 11, w godzinach od 8-ej do 15-ej, w soboty od 8 do 13-ej.

Rejestracja rozpoczyna się w dniu 1 września i trwać będzie do 30 września r. b.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać: dowód osobisty, w braku dowodu osobistego, metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji powinny się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej powinni się zgłosić do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia, powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania), dokładny adres o miejscu swego (stałego) zamieszkania oraz miejsca swego pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innem wojsku lub formacji wojskowej oraz ewentualne ułomności lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Strejk

w „Widzewskiej Manufakturze" trwa.

Strajk w Widzewskiej Manufakturze który objął około 5.000 robotników, trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj zgłosiła się do okręgowego inspektora pracy delegacja strajkujących, złożona z pięciu robotników.

Delegacja przedstawiła okręgowemu inspektorowi całokształt sprawy prosząc o wystąpienie z energiczną interwencją.

W odpowiedzi inspektor pracy oświadczył, iż na dzień dzisiejszy zwoła konferencję między przedstawicielami strajkujących i przedsiębiorstwa oraz, iż uczyni wszystko, aby doprowadzić do likwidacji zatargu. (p)

Inspektor pracy

przerwał urlop.

W związku z wynikłemi zatargami w dużych zakładach przemysłowych okręgowy inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz, przerwał swój urlop wypoczynkowy i wczoraj powrócił do Łodzi.

P inspektor Wojtkiewicz w pierwszym rzędzie zajął się zatargiem w Widzewskiej Manufakturze. (b)

Rada miejska w Łodzi

po ferjach letnich przystępuje do pracy.

(i) W bieżącym tygodniu rozpoczęło urzędowanie, po ferjach letnich, biuro rady miejskiej. W związku z tem, rozpoczęły się prace przygotowawcze do otwarcia szóstej i ostatniej sesji rady miejskiej w Łodzi.

Pierwsze **posiedzenie plenarne rady odbyć się ma w czwartek, dnia 8 b. m.** Porządek dzienny tego posiedzenia będzie bardzo obfity, gdyż zawierać będzie wszystkie sprawy, jakie w ciągu miesięcy letnich załatwił magistrat.

Bezpośrednio po tem posiedzeniu rozpoczną swe prace komisje radzieckie, tak aby do dnia 1 listopada uporać się z zaległemi i bieżącemi sprawami i móc rozpocząć prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1933/34.

Zgodnie z przepisami, na pierwszem posiedzeniu odbędzie się **wybór nowego prezesa i nowych wiceprezesów rady na dany rok administracyjny.** O ile w tej sprawie nie będzie sprzeciwów na posiedzeniu konwentu senjorów, wówczas bez wyborów pozostaną na swych stanowiskach dotychczasowi członkowie prezydjum rady.

Protest przeciwko podatkom.

Niezwykła rozprawa sądowa w Mogilnie.

(i) Przed sądem grodzkim w Mogilnie toczyła się wczoraj niezwykła i charakterystyczna, jak na obecne stosunki, sprawa karna przeciwko właścicielowi sklepu konfekcyjnego Feliksowi Jareckiemu.

Oskarżenie zarzucało Jareckiemu, że dopuścił się on znieważenia władzy, albowiem umieścił w oknie wystawowem tablicę z napisem:

„Z powodu zdzierczego systemu podatkowego, lokal handlowy zamknięty".

Oskarżony, na obronę swą twierdził, iż zamknął sklep na kilka dni na znak protestu, ponieważ urząd skarbowy opodatkował jego przedsiębiorstwo nadmiernie wysoko, bo aż na 24.000 złotych. Jako świadek, z ramienia urzędu skarbowego występował naczelnik tego urzędu, który twierdził, iż p. Jarecki jest solidnym kupcem i nie zalega wogóle w podatkach.

Sąd, stojąc na stanowisku, że mimo wszystko, dokonane zostało znieważenie władzy, skazał p. Jareckiego na 100 zł. grzywny oraz zapłacenie kosztów sądowych. Sprawa ta wywołała w kołach kupieckich duże zainteresowanie.

Miejscy inkasenci podatkowi

ułatwią płacenie podatków mieszkańcom Łodzi.

(i) Jak już donosiliśmy, z chwilą przejęcia egzekucyj podatków miejskich przez władze skarbowe, zatrudnieni mają być w magistracie inkasenci podatkowi, którzy odwiedzać będą płatników, celem inkasowania należności podatkowych.

Dotychczas rolę tych inkasentów spełniali właściwie egzekutorzy podatkowi, albowiem przed zajęciem ruchomości, starali się zainkasować podatek w drodze dobrowolnej, rozkładając podatki na raty i t. d.

Dopiero w ostatecznym wypadku sekwestrator zajmował rzeczy i wyznaczył termin licytacji.

Różnica pomiędzy egzekutorem a inkasentem jest dość poważna, podczas gdy **wizyta egzekutora naraża płatnika na dodatkowe koszty,** inkasent spełnia swe funkcje, nie narażając mieszkańców na żadne dodatkowe opłaty.

Z tych względów panuje przypuszczenie, że wprowadzenie instytucji inkasentów spotka się z aplauzem podatników, którzy dotąd musieli niekiedy tracić bardzo wiele czasu przy okienkach wydziału finansowego.

Nie ofiara napadu,

lecz oszust.

Przed tygodniem donosiliśmy, iż niejaki Mordka Kijański mieszkaniec wsi Stanisławów, powiatu piotrkowskiego, złożył zameldowaniew policji, że został napadnięty w lesie krześlewskim przez dwuch bandytów, którzy ściągnęli mu z wozu skrzynię z jajami, zawierającą dwanaście kop.

W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, iż Kijański skrzynię z jajami sprzedał.

Wobec tego niesumienny woźnica został pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władz. (p)

Tajemnicze zwłoki

na torze koło dworca Kaliskiego

(gr) W dniu wczorajszym na terenach przylegających do dworca kaliskiego znaleźli funkcjonarjusze policji ciało mężczyzny w średnim wieku. Już przed wezwaniem lekarza było jasne, iż w ciele nie było nawet iskierki życia.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie, które idzie przedewszystkiem w kierunku ustalenia tożsamości trupa. Dalej funkcjonarjusze policji będą musieli rozwikłać zagadkę, czy człowiek, którego ciało znaleziono na torze zmarł śmiercią samobójczą, czy został zabity, lub czy też miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

W godzinach wieczorowych zwłoki zostały przewiezione do prosektorium celem dokonania sekcji.

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Dziś premjera doskonałego wodewilu w trzech aktach Walentina Katajewa „Miljon plag".

Jutro i codziennie wieczorem o godz. 9-ej powtórzenia. — Ceny popularne.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś premjera z najlepszych fars M. Hennequin'a „Miesiąc aresztu" zaktualizowanej i przerzuconej na warszawskie stosunki przez K. Szuberta. Arcywesołe powikłania sytuacyjne i beztroski humor — to atuty dzisiejszej premjery. W tym labiryncie wesołości udział biorą: pp. Niedziałkowska, Tomaszewska, Brodniewicz, Woskowska, Tomaszewska, Brodniewicz, Grolicki, Łabędzki, Madaliński, Skorasiński, Szubert, i Woskowski (reżyser sztuki).

ARTUR BALSAM W HELENOWIE.

Jak się dowiadujemy „dziecko Łodzi", Artur Balsam, który na konkursie w Berlinie otrzymał pierwszą nagrodę, przed wyjazdem do Ameryki, odegra koncert w Helenowie w czwartek, dnia 1-go września r. b. o godz. 8.30 wieczorem pod dyr. p. S. Pietruszki. W programie: Koncert Beethovena G-dur, Symfonja V-ta Czajkowskiego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

WTOREK, dnia 30-go sierpnia.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.20—12.40: Przerwa.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—13.25: Płyty gramofonowe.
13.25—13.35: Przerwa.
13.35—14.10: Płyty gramofonowe
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—16.35: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.35—16.40 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: Odczyt sportowy.
17.00—18.00: Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Z. Dymka i Stefanja Feltena (fort.).
18.00—20.00: „Morze na środku Atlantyku" — wygłosi prof. W. Roszkowski.
18.20—19.10: Muzyka lekka.
19.10—19.30: Rozmaitości.
19.30—19.35: Kom. Tow. Zachęty Hodowli Koni w Polsce.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.45: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Miecz. Fliederbaum (skrz.).
21.45—22.00: Feljeton literacki p. t. „Dole i niedole pisarza polskiego", wygłosi p. Edward Kozikowski.
22.00—22.05: Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.05—22.10: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.
22.10—23.15: Transmisja z teatru „Morskie Oko" I-ej części programu.
23.15—23.30. Wiadomości sportowe.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.50. SZTUTGART. Koncert symfoniczny z udz. A. Borowskiego.
20.00. BUDAPESZT. Koncert symfon.
20.00. DAVENTRY. Wieczór Mendelssohna. Tr. z Queen's Hallu.
20.10. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.

Transmisja radjowa

z przeszkodami w Pradze czeskiej.

Zdziwieni byli niezmiernie radjosłuchacze czechosłowaccy, że ich stacja nadawcza w Pradze całkiem nieprzypadkowo i nagle przerywała potok słów, sypiącego jak z rogu obfitości zjadliwym dowcipem politycznym świetnego humorysty, występującego w jednym z popularnych kabaretów w Pradze. Z tego właśnie kabaretu stacja praska transmituje często ciekawsze programy.

W repertuarze, o który chodzi komik dał kilka skeczów politycznych, ale treść ich nie była znana radjostacji praskiej, która jak inne stacje europejskie dbać musi o to, aby treść jej programów nie zawierała niczego takiego co mogłoby obrazić uczucia bliższych lub dalszych sąsiadów, choćby nieekonecznie przyjaciół. Takie już jest bowiem postanowienie wszystkich radjostacyj krajów cywilizowanych.

Gdy więc satyryk obdarzony talentem wyjątkowym zaczął smagać naprawo i lewo narody i osobistości — tak zwany „czuwacz" albo gentleman, którego zdanie jest słuchanie treści całego programu w dziale żywego słowa, tyle razy zamykał mikrofon komikowi, ilekroć uważał, że artysta posuwa się zbyt daleko.

Jednakże stacja w Pradze rozumiejąc doskonale, że kontroler programowy kierował się ogólnie przyjętą zasadą unikania zadrażnień, nie zawsze jednak może w czynności tej utrzymać się na wysokości zadania krytyka i cenzora — postanowiła, że w przyszłości treść transmisyj musi być uprzednio poznana.

Nie oznacza to bynajmniej cenzury w znaczeniu szczególnem. Stacja w Pradze chce tylko znać treść programową jak wydawca książki lub redaktor pisma muszą znać treść rękopisu, zanim oddadzą go do druku.

Urodzaj w województwie łódzkiem

nieco gorszy, niż w r. ub. — Chleba jednak będzie dosyć.

W wyniku ostatnich obliczeń zbioru zbóż, jak informują z miejscowych organizacyj rolniczych, stwierdzić należy, iż urodzaje w województwie łódzkiem są nieco gorsze, aniżeli w roku ub., jakkolwiek znacznie lepsze aniżeli w niektórych innych okręgach kraju.

Naogół biorąc, urodzaj należy określić jako dobry.

Jedyną obawą, jaką żywi obecnie rolnictwo, jest stały spadek cen zboża. Ceny te spadają w ciągu ostatnich tygodni bez przerwy i istnieją obawy, iż spadek ten będzie w dalszym ciągu postępował.

Należy zaznaczyć, iż na pogorszenie się zbiorów tegorocznych w porównaniu z zeszłorocznemi wpłynęły w pewnym stopniu częste burze gradowe. (p)

Tomaszów-Mazowiecki

DZIATWA Z KOLONJI POWRACA DO MIASTA.

Zorganizowane przez tutejszą kasę chorych kolonje letnie zostały zakończone. Kolonje mieściły się w pięknym lesie, gdzie przebywało w ciągu 3 miesięcy ogółem 210 dzieci.

Dzięki troskliwej opiece kierowniczki kolonji Piątkowej przybyło im na wadze przeciętnie od 2 do 3 kg. Onegdaj odbyło się zakończenie kolonji, na którem obecny był dyrektor tutejszej kasy chorych Kokular z rodziną, lekarz obwodowy łódzkiej kasy chorych dr. Silberstein i rodzice dzieci. Program uroczystości wypadł imponująco.

URLOPY W POLICJI.

Dziś rozpoczął urlop wypoczynkowy kierownik tuejszego komisarjatu podkomisarz Alfred Koehne. Obowiązki zastępcy pełnić będzie instruktor komisarjatu przodownik Reszke.

GIMNAZJUM REALNE BĘDZIE ISTNIAŁO.

Sprawa gimnazjum realnego została ostatecznie załatwiona.

Magistrat wystosował do jednego z nauczycieli tej szkoły p. Jargockiego pismo, w którem porucza mu jeko dyrektorowi administrację gimnazjum. Na tej zasadzie p. Jargocki zawrze z nauczycielstwem umowę. Magistrat łożyć będzie tylko na lokal i ubezpieczenie społeczne, podczas gdy wszelkie inne wydatki mają być pokryte z wpisowego. Nadmienić należy, że ten stan rzeczy trwać będzie tylko przez rok szkolny 1932-33.

NOWE BRUKI.

W ub. tygodniu zakończono utrwalanie nawierzchni przy ul. Szczęśliwej. W tym tygodniu zostaną skończone prace niwelacyjne na ul. Wrzosowej i Sosnowej, poczem nastąpi utrwalenie nawierzchni tych ulic.

W kwiecie wieku zmarł po krótkich cierpieniach nasz drogi kolega

b. p. JAKÓB ZAKHEIM

Śmierć jego wstrząsnęła nas do głębi.

B-CIA PASSIERMAN, SZWARC, ROZENCWAJG I KENIGSBERG.

20-lecie pracy artystycznej Joachima Kahanego.

Znany i zasłużony artysta metaloplastyk Joachim Kahane, którego liczne wystawy w Łodzi i w kraju cieszyły się zasłużonem powodzeniem i uznaniem, obchodzi obecnie 20-lecie pracy artystycznej.

Joachim Kahane należy do typu artystów eremitów. Nie goni on za szumną reklamą, ani też za taniemi efektami pseudo-wagabundów, których cały artyzm tkwi w swoistym snobiźmie, lecz w skupieniu i cichości ducha wykuwa on wspaniałe swoje prace metaloplastyczne.

Metaloplastyka, wywodząca się ze sztuki staro-chałdejskiej, asyryjskiej, babilońskiej, egipskiej, a zwłaszcza żydowskiej, została przez Joachima Kahanego nietylko ożywiona lecz pod dłutkiem jego nabrała rumieńców życia.

Rozpoczął on swoją karjerę artystyczną jako malarz stalugowy, a choć w tym czasie stworzył wiele ciekawych płócien, praca ta nie odpowiadała jego indywidualności artystycznej i po pewnym czasie zarzucił on paletę. Teraz genrem twórczości Kahanego staje się karykatura. Tutaj wykazał on wspaniałe możliwości, tworząc niezliczoną ilość karykatur - portretów. W pracach tych wykazał nietylko wyjątkową zdolność uchwycenia specyficznych rysów charakteru swego modela, lecz także rzadką elastyczność piórka. W tym okresie, będąc oficerem armji austrjackiej, album Kahanego wzbogacony został dużą galerją przebogatych typków z c. k. armji. Wystawa tych prac w Braszy (Rumunja), która odbyła się w 1918 roku, pod protektoratem hrabiego Mikesza, zjednała artyście duże uznanie krytyki.

Studjując zabytki starej sztuki, wgłębiając się w tajniki piękna, starych pomników, świeczników, ornamentów synagogalnych przyrządów liturgicznych, marzenia twórcze Joachima Kahanego znalazły swoje wcielenie i dłutko wytrąciło z ręki artysty piórko karykaturzysty.

Joachim Kahane zaczął kuć twardy mosiądz, miedź, śpiż, chińskie srebro wyczarowując z nich dzieła sztuki. Twardy metal pod ręką Kahanego stał się posłusznym, giętkim materjałem, zdolnym oddać najsubtelniejszą grę barokowo - wijącej się linji. Główną część swoich tematów czerpie artysta z motywów biblijnych i w ich plastycznej transpozycji stara się on zachować styl historyczny i patynę wieków.

Każda plakieta, talerz, kinkiet, czy studjum jest dziełem indywidualnem. Wysokie poczucie estetyczne, subtelność i giętkość linji, żywy wyraz kompozycji — oto zasadnicze cechy prac Kahanego, nadające im wysoką wartość artystyczną. Kahane lubuje się najwięcej w ornamentyce i dekoracyjności. Świat zwierząt transponowany alegorycznie i wykuty efektownie z najwyższem opanowaniem wyrazu plastycznego, cyzelowany jest aż do najdrobniejszych szczegółów.

Osobnego omówienia wymagają stylizowane w duchu synagogalnym świeczniki, stanowiące problem techniczny i kompozycyjny. Stwarzanie wzorów i modeli, borykanie się i opanowywanie właściwości metali, wyginanie go, tłoczenie, zmienianie niemal w płynną masę, stanowią tu czynnik podstawowy.

Studja Kahanego, w których dominują także tematy religijne, dzięki swojej symbolice wywierają duże wrażenie. Całość wrażeń potęguje tonika dzieł, stosowana kunsztowną techniką powlekania, trawienia kwasami, patynowania i tempery. Oryginalność każdej pracy daje jej rys wyłączności.

Dorobek dzieł Joachima Kahanego składa się na harmonijną całość, pełną barwy, symboli i alegorji. Archaizm, rytuał i legendy przyobleczone zostały w treść realizmów sztuki.

Dzieła Joachima Kahanego wystawione w szeregu miast polskich i zagranicą zdobyły mu szereg chlubnych odznaczeń i wyjątkowe uznanie krytyki.

E. BAR

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Ruch turystyczny w Polsce osłabł.

Do Polski więcej cudzoziemców przyjeżdża, aniżeli polaków udaje się zagranicę, jednakże polacy zagranicą wydają więcej pieniędzy, niż cudzoziemcy w Polsce.

Spadła również frekwencja w uzdrowiskach krajowych.

Wiele oznak wskazuje na to, że ruch turystyczny w ostatnich czasach znacznie osłabł zarówno zagranicą, jak i u nas. Już od paru lat takie kraje, jak *Francja, Włochy i Egipt*, oddawna czerpiące poważne dochody z ruchu turystycznego, obecnie musiały zadowolić się znacznie *zmniejszonemi wpływami*, a wiele gałęzi przemysłu z turystyką związanych, zwłaszcza hotelarstwo, poniosło znaczne straty.

U nas nie mieliśmy nigdy dużego ruchu turystycznego, nie liczono też na znaczne z tego źródła dochody. Ilość wiz, wydanych cudzoziemcom przez nasze placówki konsularne na wyjazd do Polski, **zmniejszyła się o 1.6 proc.** (z 323.951 do 318.913). Spadła również ilość wiz pobytowych ze 198 tys. do 192 tys., wówczas gdy liczba wiz przejazdowych nawet wzrosła ze 113 do 127 tys., ze stanowiska wszakże turystyki oraz wpływów gotówkowych znaczenie mają tylko wizy pobytowe, gdyż przejazdowe, nie dające prawa na dłuższy pobyt, są bez znaczenia.

Zmalała również **liczba wyjazdów zagranicę**, sądząc z liczby wydawanych paszportów zagranicznych, ze 114.246 do 86.344, t. j. o **24.4 proc.**, a w celach niezarobkowych o **25.1 proc.** Ruch turystyczny zatem wyraźnie osłabł.

Przytoczone wyżej liczby wskazują, że **do Polski więcej cudzoziemców przyjeżdża (192 tys.), aniżeli Polaków udaje się zagranicę (86 tys.)**, zdawałoby się zatem, że ceteris paribus powinniby cudzoziemcy więcej pieniędzy u nas zostawiać aniżeli my ich wywozimy zagranicę. W rzeczywistości wszakże dzieje się **wręcz naodwrót.**

Ogłaszany w drodze urzędowej corocznie bilans płatniczy Polski zawiera rubrykę **turystyki**, mającej **stale saldo ujemne**, zmniejszające się wprawdzie nieznacznie z roku na rok, ale w liczbach bezwzględnych stale rosnące.

Tak więc rozchód w roku 1927 stanowił 63.2 proc. ogólnego obrotu, a w roku 1930 już tylko 60.8 proc. Saldo ujemne jednak wynosiło w pierwszym wypadku 51 milj. zł., a w drugim — **87 milj. zł.** Dzieje się tak dlatego, że, niestety, jeździmy zagranicę prawie wyłącznie **dla wydawania pieniędzy** (turyści w ścisłem tego słowa znaczeniu studjująca młodzież), wówczas gdy do nas przyjeżdża wielu cudzoziemców **właśnie zdobywać pieniądze** (specjaliści, technicy, inżynierowie, reprezentanci i dyrektorowie większych firm handlowych i przemysłowych itd.)

W każdym razie **spadek ruchu turystycznego w obu kierunkach u nas jest wyraźny**, a w r. b. prawdopodobnie, wobec pogłębienia kryzysu i podniesienia opłat paszportowych, ulegnie znacznej redukcji. Cyfr jakichkolwiek w tej mierze, wobec niezakończenia roku, jeszcze podać niepodobna.

Zdawałoby się zatem, że wobec spadku ilości wyjazdów zagranicę, powinnaby znacznie wzrosnąć **frekwencja w naszych uzdrowiskach krajowych.** Niestety, tak nie jest, w większości uzdrowisk słyszy się narzekania na słabą frekwencję gości, **mniej więcej o 20—25 proc. w porównaniu z latami poprzedniemi.** Tu już kryzys całkowicie odegrał rolę decydującą. Mieszkańcy miast, wyjeżdżający dotąd stale na odpoczynek letni do uzdrowisk obecnie bądź musiel całkiem sobie odmówić tego „luksusu", bądź też urządzali się możliwie **najtaniej, częstokroć z pominięciem uzdrowisk, w dworach ziemiańskich itp.**, gdzie i taksy kuracyjnej się nie płaci, i można było spędzić kilka tygodni na świeżem powietrzu za opłatą, która w renomowanych uzdrowiskach wystarcza zaledwie na zapłacenie samego numeru hotelowego. Najmodniejsze pensjonaty zmuszone były ustępować pokoje **za 40 proc. zwykłej opłaty**, byle gość nie udał się do sąsiada, gdzie go witano z otwartemi ramionami.

Na uwagę zasługuje, że **nasze wybrzeże morskie nie mogło się skarżyć na brak gości w tym roku.** Starano się tam urządzać jaknajtaniej, jaknajskromniej, ale plaże morskie miały gości pod dostatkiem. Wpłynęły na to niewątpliwie nietylko utrudnienia wyjazdów zagranicę, ale i większe **zainteresowanie morzem,** szerzące się wśród naszego społeczeństwa grało rolę niepoślednią. Jest to bodaj najdonioślejszy efekt z ruchu turystyczno - uzdrowiskowego ostatnich czasów.

Z. K.

Zabójca tancerki Przydworskiej

stanie dnia 13 września przed sądem.

Głośna była na terenie Łodzi sprawa o zabójstwo tancerki, 22-letniej Anny Przydworskiej.

Rano, dnia 12 maja r. b., w skromnem mieszkanku tancerki, wynajmowanem „przy rodzinie" w domu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 29, rozegrała się tragedja miłosna.

Podmajstrzy tkacki, 27-letni Ksawery Kowalski (Ruda Pabjanicka Legjonów 3), podczas sprzeczki z Przydworską, której nie mógł poślubić ze względu na brak środków materjalnych i sprzeciwu ojca, zamożnego przedsiębiorcy budowlanego, w zdenerwowaniu wydobył rewolwer, dając do Przydworskiej dwa strzały, z których jeden poraził rękę tancerki, druga zaś kula utkwiła w jej sercu, powodując natychmiastową śmierć.

Kowalski pośpieszył dziewczynie z pomocą a widząc, iż nie odzyskuje ona przytomności — strzelił sobie w skroń.

Przydworska, córka niezamożnych ludzi z okolic Sochaczewa, została pogrzebana dzięki pomocy materjalnej koleżanek i kolegów.

Kowalski, po dłuższej kuracji w szpitalu, powrócił do zdrowia i obecnie stanie przed łódzkim sądem okręgowym.

Wobec całkowitego zakończenia dochodzeń oraz przeprowadzenia wszystkich formalności, związanych z rozpisaniem rozprawy, termin jej ustalono na dzień 13 września r. b. (p)

Krwawa tragedja miłosna.

Zastrzelił narzeczoną, poczem odebrał sobie życie.

We wsi Borowa, gminy Gałkówek, rozegrała się nocy onegdajszej w zagrodzie Johanna Grossa krwawa tragedja, ofiarą której padły dwa życia ludzkie.

Córka kolonisty dwudziestoletnia Elza Gross, była od pewnego czasu zaręczona z 28-letnim Karolem Wudke, mieszkańcem wsi Łaznowska Wola, gminy Mikołajów, pow. brzezińskiego.

Ostatnio między obojgiem narzeczonych zaznaczyły się nieporozumienia. Wudke zaniedbywał narzeczoną pod pozorem, iż podejrzewa ją o zdradę. Wobec tego Elza zagroziła zerwaniem i, aby dowieść narzeczonemu że jej na nim nie zależy, przyjmować zaczęła wizyty syna jednego z sąsiadów.

W rezultacie Elza Gross przyjęła oświadczyny nowego wielbiciela, zwracając Wudkemu pierścionek.

Rozgoryczony wieśniak, który zaniedbywał narzeczoną przez lekkomyślność, usiłował wpłynąć na dziewczynę w kierunku zmiany jej postanowienia, co jednak nie odniosło skutku.

Obserwując zagrodę Grossów Wudke nocy onegdajszej, wiedząc, iż Johann Gross nie wrócił jeszcze z targowiska w Łodzi, zakradł się pod okno mieszkania narzeczonej *i wysadziwszy je, wtargnął do pokoju.*

Zanim zbudzona hałasem matka Elzy zdołała nadbiec z pomocą córce — rozległy się *odgłosy strzałów rewolwerowych.*

Gdy gospodyni i jeden z parobków wbiegli do pokoju, w którym sypiała Elza, spostrzegli dziewczynę, *spoczywającą bezwładnie na łóżku, obok zaś na podłodze, leżącego w kałuży krwi bezprzytomnego mężczyznę.*

Jakakolwiek pomoc okazała się w stosunku do Elzy Gross spóźniona. — Przybyły na miejsce lekarz z Koluszek, stwierdził iż dziewczyna poniosła śmierć od kuli rewolwerowej.

Zabójca Grossówny zmarł w kilka godzin po zastrzeleniu narzeczonej. (p)

Sytuacja strejkowa

w Zgierzu i Aleksandrowie.

(i) Sytuacja strajkowa na prowincji łódzkiej, w Zgierzu i Aleksandrowie, dotychczas nie uległa zmianie. **W Zgierzu trwa w dalszym ciągu strajk 1500 tkaczy.** Dotychczasowe konferencje nie dały żadnego rezultatu, to też okręgowy inspektorat pracy postanowił podjąć jeszcze jedną próbę medjacji, wyznaczając posiedzenie z udziałem obu zainteresowanych stron na dzień dzisiejszy.

W Aleksandrowie również strajkuje w dalszym ciągu 1500 robotników dzianych. Celem likwidacji strejku, inspektorat pracy wyznaczył konferencję porozumiewawczą na środę przed południem.

Samobójstwo

na przejeździe kolejowym.

Wczoraj o godz. 6 rano na przejeździe kolejowym przy ul. Srebrzyńskiej znaleziono zmasakrowane przez koła pociągu zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny.

Dochodzenie ustaliło, iż rozjechanym przez pociąg był 19-letni Kazimierz Stachulski (Brzezińska 30) bez zajęcia.

Stwierdzono, że Stachulski popełnił samobójstwo. Jest prawdopodobne, iż desperat rzucił się pod koła pociągu z powodu braku pracy. Władze policyjne podjęły dalsze dochodzenie celem dokładnego stwierdzenia przyczyn samobójstwa. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6) L. Hamburga i S-ki (Główna, 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Piotrowskiego (Pomorska 91).

Casino

„Żona na jedną noc".

Żona na jedną noc... Jedni o niej marzą drudzy chcieliby, a boją się; inni, a przedewszystkiem inne, są jej zasadniczo przeciwne. Możnaby długo debatować nad tem, czy żona na jedną noc — to rzecz godziwa i godna poparcia.

„Żona na jedną noc"... Wszyscy o niej marzą, wszyscy chcieliby i nikt się nie boi; nikt, nawet niewiasty nie są jej przeciwne.

„Żona na jedną noc" — to tytuł filmu w „Casinie", którym teatr rozpoczął sezon zimowy.

Rolę żony gra Mary Glory — miła, zlekka korpulentna, francuska blondynka. Obok niej występuje Rene Lefebvre — bohater miljona najweselszy aktor z drużyny Rene Claira. Znamy go wszyscy z „Miljona" chociażby. Muzykę ułożył Paweł Abraham — najbardziej obecnie wzięty kompozytor operetkowy.

Ta trójka — pod wodzą doskonałego reżysera — stworzyła film nietylko zabawny, ale i szczerze wesoły, nietylko melodyjny, ale i pełen prawdziwych walorów muzycznych.

Bardzo poważną rolę w całej sztuce gra również piesek Bibi: mały biały pudelek. Gdyby nie Bibi — nie byłoby całej intrygi, gdyby nie Bibi — nie mielibyśmy pewnie tego tryskającego humorem i melodjami filmu — gdyby nie Bibi — nie bawilibyśmy się tak setnie, jak się bawimy obecnie w „Casinie"...

Dodatek Paramountu pozwala nam na krótką wizytę w Los Angeles. Akurat Walasiewiczówna zwycięża w „setce".

Dodatek jest równie ciekawy i wesoły.

Kino „Casina" rozpoczęło sezon pod dobrym znakiem.

Zgony

na ważniejsze choroby zakaźne.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba zgonów na ważniejsze choroby zakaźne w ciągu lipca r.b. przedstawiała się następująco:

Na dur brzuszny zmarło na terenie całej Polski 67 osób, na dur osutkowy 6 osób, na czerwonkę 14 osób, na płonicę 17 osób, na odrę 19 osób, na krztusiec 29 osób, na gorączkę połogową 20 osób.

WYCIECZKA PROFESORÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

W dniu 31 b.m. przybywa do Polski wycieczka sześciu profesorów niemieckich z Berlina.

Wycieczka zwiedzi Kraków, Poznań, Gdynię i Warszawę.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Mocna tendencja na giełdach światowych
wywołana jest przez zwyżkę cen pszenicy i bawełny, oraz możliwość cześciowej spłaty długów carskich przez Sowiety.

Światowe giełdy akcyjne wykazywały w tygodniu ubiegłym duże ożywienie. Wpłynął na to szereg momentów, działających korzystnie na rozwój tranzakcyj, a więc wiadomość o zamierzonych pertraktacjach Sowietów z Francją i Stanami Zjednoczonemi w sprawie zawarcia umów handlowych i zarysowująca się w związku z tem możliwość **częściowej spłaty długów carskich przez Z. S. S. R., sygnalizowanie powrotnej fali zwyżkowej na rynku pszenicy jakoteż surowców bawełnianych i wełnianych, zmniejszenia się bezrobocia w niektórych państwach i inne.**

Pogłoski o zamierzonem wycofaniu się Hitlera z życia politycznego wywarły na giełdach **dobre wrażenie**, natomiast niezdecydowane stanowisko rządu Rzeszy w sprawie procesu bytomskiego spotkało się w sferach finansowych i giełdowych **z ostrą krytyką** i odbiło się do pewnego stopnia niepomyślnie na tendencji rynków akcyjnych.

Giełda nowojorska miała przeważnie usposobienie **mocne**. Przyczyniły się do tego: poprawa sytuacji na rynku pieniężnym, stały od szeregu tygodni **przypływ złota do Ameryki**, wzrost produkcji i obrotów w przemyśle naftowym i stalowym, zwiększenie zużycia prądu elektrycznego, wreszcie możliwość nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Najgłówniejszą jednak przyczyną haussy była trwająca nadal **zwyżka cen bawełny i wełny**, jakoteż ponowne po kilku dniach depresji wzmocnienie tendencji na rynkach pszenicy. W związku ze zwyżką na giełdach zbożowych i surowcowych, sfery finansowe wyrażają przekonanie, że obecnie zbyteczne już jest zamierzane utworzenie prywatnego poolu pszenicznego z kapitałem 30 miljonów dolarów, którego celem byłoby przejęcie zapasów pszenicy Farme-Board'u, jak również organizowanie poolu, bawełnianego, mającego przejąć zapasy bawełny Farm-Board'u.

W środku tygodnia wskutek wzmożonej realizacji zysków przez spekulantów, kursy akcyj na giełdzie nowojorskiej uległy **przejściowej zniżce**, bassa ta jednak trwała tylko **kilka godzin**, poczem nastąpiło znowu ogólne wzmocnienie, wywołane silnym popytem na akcje kolejowe i papiery wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Pożyczki polskie wykazały znaczniejszy przyrost kursów. W dniu 25 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 18 b. m.): 8 proc. pożyczka Dillona 58.00 (57.25), 7 proc. Poż. Stab. 52.50 (50.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 41.25 (38,37 i pół), 7 proc. Poż. Śląska 45.00 (40.00).

Na giełdzie londyńskiej dało się zauważyć znaczne **ożywienie**, co było w dużej mierze zasługą wielkiego udziału **spekulantów zawodowych** w obrotach giełdowych. Wskutek zwyżki na giełdach metali cieszyły się wzmożonym popytem akcje **miedziane.** Akcje Canadian Pacific Railway osiągnęły początkowo dzięki wiadomości o zamierzonem przejęciu towarzystwa przez rząd kanadyjski znaczną zwyżkę, potem jednak ze względu na większą realizację obniżyły się. Brytyjskie papiery państwowe były mocne, natomiast pożyczki niemieckie, brazylijskie i japońskie (te ostatnie wskutek zniżki jena) wykazały silny spadek.

Na giełdzie paryskiej panowała naogół tendencja **mocna**, co przypisać należy pomyślnym wiadomościom z New-Yorku i Londynu. **Giełda amsterdamska** miała usposobienie niejednolite. — Dużej zniżce uległy obligacje niemieckie. Obniżenie stopy dyskontowej przez Austrjacki Bank Narodowy wywołało dobre wrażenie **na giełdzie wiedeńskiej.** Kursy kształtowały się zwyżkowo, jednakże obroty były umiarkowane.

Na giełdzie praskiej utrzymywała się nadal tendencja mocna. Przejściowy spadek akcyj cukrowych, spowodowany większą realizacją, ustąpił wkrótce zwyżce tych papierów. **Giełda berlińska** wykazywała w związku z haussą na nowojorskiej giełdzie pieniężnej oraz na amerykańskich giełdach zbożowo - towarowych usposobienie **mocne.** Z przyczyn lokalnych, jako moment wpływający dodatnio na giełdę wymienić należy **lekki spadek bezrobocia** oraz pogłoski o zamierzonem **jakoby wycofaniu się Hitlera z życia politycznego.** Haussa na papiery rosyjskie, szczególnie silna w końcu poprzedniego tygodnia, dość szybko się skończyła. Spekulacja czeka obecnie na wyniki **pertraktacyj francusko-sowieckich.**

Na giełdzie warszawskiej panował początkowo nastrój spokojny, dopiero we wtorek 23 b. m. dało się zauważyć nieco większe ożywienie. Akcje Banku Polskiego, dzięki wzmożonemu popytowi osiągnęły poważną zwyżkę, podnosząc się z 71.25 na 75, a potem na 77 i 79 i wreszcie na 80 zł. Potasowe notowano 75 zł.. Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 21.25, Starachowice 8.25, Lilpopy 12.50.

Pożyczki państwowe cieszyły się nadal dobrym popytem, listy zastawne były ruchliwsze. Notowano (pierwsza cyfra z 19, druga z 23 b. m.): 3 proc. Poż. Budowl. 35.50 36.10, 4 proc. Poż. Inwest. 104.50 — 103.50. 4 proc. Poż. Dol. 48.60, 5 proc. Poż. Konwers. 37.00, 10 proc. Poż. Kolej. 101,00 — 100,50, 6 proc. Poż. Dol. 55.25 — 55.00, 7 proc. Poż. Stabil. 52.25 — 53.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 39.50 — 37.50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 58.50 — 58.75.

Obroty na **giełdzie dewiz** były umiarkowane, całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski.

Dolarów oficjalnie w dalszym ciągu nienotowano. Prywatnie płacono za nie 8.91 — 8.90.3/4. Ruble złote, wskutek dużej podaży obniżyły się z 4.69 na 4.65, czerwońce notowano 27 — 26 — 25 i pół centów amerykańskich. W dziale dewiz obniżył się New-York z 8.92 na 8.919, a kabel z 8.925 na 8.924. Londyn spadł z 30.94 na 30.87, Zurych z 173.95 na 173.50, inne dewizy uległy minimalnym tylko wahaniom.

A. Z. W.

Bilans sezonu letniego
w branży wełnianej, bawełnianej i jedwabnej.

(ic) Analizując wyniki tegorocznego sezonu letniego na rynku łódzkim, określić należy bilans ten jako wybitnie deficytowy. Nawet przeciągnięcie się tranzakcji w niektórych działach do połowy sierpnia, **nie zmieniło zasadniczego wyniku finansowego tegorocznego sezonu letniego.**

Poza osłabieniem kapitałowem wystąpiły w dalszym ciągu anormalne zjawiska w postaci odchyleń terminów rozpoczęcia i zakończenia sezonu, **przeciąganie się okresu tranzakcji poza normalne okresy i nagłe,** niespodziewane skoki konjunktury pod koniec sezonu. Rozmiary tranzakcyj tegorocznych były przynajmniej **o 50 proc. niższe aniżeli w roku ubiegłym.**

Najpoważniejszy bilans tegorocznego sezonu wypada w dziale towarów bawełnianych. Moda, lansująca nowości sezonowe została szybko uchwycona przez szereg większych fabryk bawełnianych, które wypuściły na rynek towary, nieustępujące zupełnie zagranicznym. W przemyśle i handlu wełnianym natomiast sytuacja kształtowała się niepomyślnie a i w dziale konfekcyjnym tranzakcje były minimalne.

Pomyślniej stosunkowo rozwijały się tranzakcje na rynku jedwabiu

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem posiedzeniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba, przy obrotach bardzo ograniczonych. Notowano: Bukareszt — 5.32, Holandja — 358.90, Londyn — 30.87, Nowy Jork — 8.919, Nowy Jork kabel — 8.924, Paryż — 34.98, Praga—26.38 i pół, Szwajcarja—173.10 Włochy — 45.74. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Belgją po 123.80. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.15. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 211.15, funt angielski w gotówce — 30.90, dolar got. 8.90 i pół — 8.90.75, rubel złoty — 4.65.75, rubel srebrny — 1.43, bilon — 0.60, dolar złoty — 8.92.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja wybitnie mocna zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego, większym popytem cieszyły się akcje metalurgiczne, węglowe i chemiczne, jednak z braku zaofiarowania do większych tranzakcyj nie dochodziło. Notowano: Bank Polski 80—82, Wysoka — 45.50, Haberbusch — 40. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Puls — 42.50, Spiess — 22.75, Węgiel — 15.50, Lilpopy — 12.50 Modrzejów — 2.75. Starachowice 8.50; za akcje Braci Jabłkowskich chciano płacić 1.25. Pomimo notowania urzędowego za akcje cementowni „Wysoka" chciano płacić ca 48.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek państwowych i prywatnych tendencja była dość mocna przy obrotach jednak ograniczonych. Notowano: 3 proc. poż. budowlana — 36.75, 4 proc. pożyczka dolarowa 49—48.75, 4 proc. poż. inwest. zwykła — 97, serjowa — 103.90 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.50—55.50, odcinki po 500 dolarów — 53.25. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian. 4 i pół proc. ziemskie — 38.50 G. D., 7 proc. ziemskie dolarowe — 48.75, 5 proc. m. Warszawy — 47.50, 8 proc. m. Warszawy 58.50—58.75—59.75. za odcinki po 1000 złotych. 8 proc. m. Częstochowy—53.88, 8 proc. m. Łodzi — 57.25, 8 proc. m. Piotrkowa —53.75, 10 proc. m. Lublina — 57. Tranzakcje dokonane a nietowane: 5 proc. poż. konwersyjna 36.75, 6 proc. poż. dolarowa 55—55,50 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 56, 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 500 dolarów — 51, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja—34: za 10 proc. m. Radomia żądano 56.50. za 10 proc. m. Siedlec chciano płacić 52.50, za 5 i pół obligacje m. Warszawy VII emisje chciano płacić 30, za 6 proc. obligaci m. Warszawy VI emisję żądano 36.75

Nie było
trzymiljonowych tranzakcji w Łodzi.

W związku z wiadomością, podaną przez jedną z agencyj warsawskich o trzymiljonowej tranzakcji p. Aurbacha z firmą L. Geyer, dowiadujemy się, iż nie odpowiada ona prawdzie.

Podania w sprawach podatkowych
nie podlegają podwyższonym opłatom stemplowym.

(ic) W ostatnim czasie od urzędów skarbowych ze wszystkich stron napływają reklamacje w sprawie opłat stemplowych na podaniach podatkowych. W związku z tem, władze skarbowe wyjaśniły, że jakkolwiek z dniem 18 maja r. b. podwyższono zasadniczo stawki opłat stemplowych od podań z 3 zł. na 5 zł. — nie dotyczy to podań w sprawie danin publicznych i podań tego rodzaju jak np. o raty, o odroczenie terminu płatności, o wstrzymanie egzekucji i t. p. **podlegają one nadal opłacie w wysokości 3 zł. i 50 gr. od każdego załącznika.**

Stawka opłat od odwołań w przedmiocie daniny publicznej nie uległa również żadnej podwyżce i wynosi przy sumie spornej ponad 50 zł. do 100 zł. 50 gr. a ponad 100 zł. — 2 złote.

Za sporną uważa się nie całą kwotę właściwego wymiaru, lecz **tę część, której uchylenia płatnik domaga się w odwołaniu.** Załączniki nie podlegają przytem żadnej opłacie

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 20.38, w tem żyta 315 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 16.50—16.75 pszenica jednolita 28.50—29.50 pszenica zbierana 28—28.50, owies jednolity 16.50—17.50, zbierany 15.50—16.50, jęczmień na kaszę 16.50—17, jęczmień browarny 17.50—18.50, groch jadalny 27—30, groch Victoria 27—30, rzepak zimowy 37—38, siemię lniane bazis 31—33 mąka pszenna luksusowa 48—53, mąka pszenna 4/0 43—48. mąka żytnia pytlowa 31—33, mąka żytnia sitkowa 24—26, mąka żytnia razowa 95 proc. 23—25, otręby pszenne szale 12—12.50, otręby pszenne średnie 12—12.50, otręby żytnie 8.50—9, kuchy lniane 19—20, kuchy rzepakowe 16—16.50 kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 16,50—17.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 80—82.00
Kabel 45 i pół
Haberbusch 40.00.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY Z[illegible]

3 proc. budowlana 36.75
4 proc. inwestycyjna 97.00
4 proc. inwest. seryjna 102.90
4 proc. dolarowa 49—48.75
7 proc. stabilizacyjna 52 i pół — 55 [illegible] 53.25.
7 proc. ziemsk. dolarowe 48.75.
4 i pół proc. ziemsk. zł. 38 i pół
5 proc. m. Warszawy 47 i pół
5 proc. m. Warszawy 58.50—58.75—59.75
8 proc. m. Częstochowy 53.88
10 proc. m. Lublina 57.00
8 proc. m. Łodzi 57.25
8 proc. m. Piotrkowa 53.75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork 27 sierpnia. Loco 9.20 wrzesień 9.06, październik 9.15, listopad 9.22, grudzień 9.32, styczeń 9.38, luty 9.43, marzec 9.50, kwiecień 9.55, maj 9.63, czerwiec 9.68 lipiec 9.74.

Nowy Orlan, 27 sierpnia. Loco 9.08, październik 9.18, grudzień 9.33, styczeń 9.38, marzec 9.52, maj 9.65, lipiec 9.91.

Liverpool 27 sierpnia. Loco 6.76, sierpień 6.51, październik 6.54, listopad 6.54, grudzień 6.54, styczeń 6.55, luty 6.56, marzec 6.58, kwiecień 6.60, maj 6.62, czerwiec 6.64 lipiec 6.66, sierpień 6.68.

Liverpool, 27 sierpnia. — Bawełna egipska. Loco 9.00, październik 8.87, listopad 8.84, grudzień 8.85, styczeń 8.94, marzec 9.03, maj 9.10, lipiec 9.19.

Upper, 27 sierpnia. Loco 8.06, październik 7.83, listopad 7.84, grudzień 7.86, styczeń 7.87, marzec 7.92 maj 7.97, lipiec 8.02.

Brema, 27 sierpnia. Loco 9.69, październik 9.29, grudzień 9.49, styczeń 9.57, marzec 9.69, maj 9.85, lipiec 9.96.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Do akt Nr. 1417 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Pfeffera i składających się z 32 palt męskich, oszacowanych na sumę zł. 1440.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.
Komornik ANTONI JAŁOWSKI.

Do akt Nr. E. 1790, 1791, 1792, 1795 1797, 1798, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1809, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, mający swą kancelarję w Łodzi, przy ulicy Al. Kosciuszki Nr. 57, na zasadzie art. 0030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9-go września 1932 r. od godz. 10 rano, w domu Nr. 6 przy ul. Sienkiewicza w Łodzi w mieszkaniu Chaima Lajba Lipnowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: towarów, mebli i pianina, oszacowanych na 34277 zł..

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1932 r.
Komornik (—) E. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. E. 1683, 1684, 1685/32 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Lipskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 660.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1932 r.
Komornik E. SZYDŁOWSKI.

Do akt Nr. E. 1704 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Śliwkowicza i Siny Szepsa i składających się z oliwy i benzyny do samochodu, oszacowanych na sumę zł. 420.

Łódź, dnia 22 sierpnia 1932 r.
Komornik E. SZYDŁOWSKI.

Do akt Nr. 594 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 93, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tauby Moszkowicz i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 565.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1932 r.
w/z Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 375 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 96 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emila Hadrjana i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę zł. 30.100.

Łódź, dnia 17 sierpnia 1932 r.
w/z Komornik ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 86 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Jedwabny", Sp. Akc. i składających się z 7 krosien mechanicznych wyrobu firmy „Schreersa" oszacowanych na sumę zł. 5000, lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1932 r.
Komornik ST. DULKOWSKI.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

30—10

Dziś premjera!

„ROMANSE CYGAŃSKIE"

W rolach głównych BRYGIDA HELM i JÓZEF SCHILDKRAUT, oraz światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą RODEGO.
Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa.
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł., ostatni seans o godz. 10 w.
CENY MIEJSC: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: „KONGRES TAŃCZY" z uroczą LILJAN HARVEY i HENRI GARATEM.
Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. 445 wciągnięto dnia 14 czerwca 1932 roku następujący wpis: Kasa Kupiecka Spółdzielcza z ograniczoną odpowiedzialnością w Pabjanicach", Pabjanice ulica Warszawska 11. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni do dziesięciokrotnej wysokości w stosunku do każdego zadeklarowanego udziału. Przedmiotem działalności spółdzielni jest udzielanie członkom kredytu, przyjmowanie wkładów pieniężnych, wydawanie przekazów, czeków i akredytów oraz wykonywanie innych czynności należących do zakresu działania instytucyj kredytowych. Udział członka wynosi 50 zł. i jest płatny bądź jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni bądź też w czterech ratach kwartalnych. Zarząd stanowią: Szlama Jelinowicz, Warszawska 18, Abram Alter, Warszawska 11, Joel - Ber Goldsobel, Warszawska 29, oraz jako zastępcy: Rubin Frohman, Chaim Bermański i Josef Sinicki. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony, wszelkie ogłoszenia spółdzielni winny być umieszczane w czasopiśmie „Republika" w Łodzi: zarząd składa się z 3-ch członków i 3-ch zastępców; oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują dwaj członkowie zarządu łącznie; likwidacja spółdzielni przeprowadzona będzie zgodnie z ustawą o spółdzielniach. 60—3.

PRACOWNIK
z polecenia pracodawcy wioząc 27. 8. o 12-ej na bryczce 1250 złotych bilonu na wypłatę robotnikom **PO DRODZE JE ZGUBIŁ.** Ponieważ grozi mu utrata posady, prosi uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem zwrócić te pieniądze pod adresem **Morawek, Juljusza nr. 26.** 30—3

Truskawiec - Zdrój
TANI SEZON JESIENNY OD 1-go WRZEŚNIA
ceny kąpieli, mieszkań, pensjonatów **zniżone.**
Informacyj żądać, mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy w Truskawcu. 28-2

Społeczne
Polskie Gimnazjum Męskie
w Łodzi
Pomorska 105. Telefon 132-18
Zapisy kandydatów do klas przygotowawczych (I, II, III i IV oddział) przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 11—1.
Początek lekcyj dn. 1 września o godz. 9-ej.
Egzaminy wstępne dn. 2 września o godz. 9-ej.

SPRZEDAM
lzr. POŁOWĘ NIERUCHOMOŚCI fabrycznej z dobrym interesem i urządzoną farbiarnią na przędzę i luźne materjały, wszystko w trybie. Dochody 70 tysięcy zł. rocznie. Potrz. od 10 do 5 tysięcy dolarów. — Of. pod „Nieruchomości" do Republiki. 30—2.

Do akt Nr. E. 1497 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 39, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Noecha Białka i Marji Białek, i składających się z 66 różnych piecyków, maszyny do pisania marki „Continental", stolika pod maszynę dębowego i 50 żelazek do prasowania niklowych oszacowanych na sumę zł. 1070.
Łódź, dnia 18 sierpnia 1932 r.
Komornik **ST. DULKOWSKI.**

Do akt Nr. 625 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Kałowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 626.
Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.
Komornik **ADAM JAROSZYŃSKI.**

W czwartek
1-go września r. b. będzie można nabywać masło po hurtowej cenie w sklepie **ZWIĄZKU SPÓŁEK MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH** przy ulicy
GDAŃSKIEJ Nr. 11
Hurtowa cena obowiązuje przy sprzedaży najmniej 4-ch kilogramów jednorazowo.
Telefon 156-97. Telefon centrali **20312.** 50—3

„OLLA" GUM. ?
NIE PREZERWATYWY!—
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „O L L A"** **winien Pan żądać,** wszystko inne zaś rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A"
i tą marką „OLLA" **na każdej kopercie**

Zatwierdzona przez Władze Państwowe. Rok założnia 1924
SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Piotrkowska 111, I p. fr., tel. 169-92, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy przyjmuje kancelarja Piotrkowska 111. od 10 do 8.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

DO PP. ZŁODZIEI!
Wracając 29-go b. m. z dworca Kaliskiego ósemką o godz. 10 rano skradziono mi portfel z zawartością gotówki zł. 400 i weksle na zł. 2000 oraz kwity inkasowe i różne dokumenty. Powyższe weksle i dokumenty unieważniam. Proszę odesłać za wynagrodzeniem do N. D. Majranca, Łódź, 11-go Listopada 49 lub porozumieć się telefonicznie 235-76. Dyskrecja zapewniona. Zaznaczam, że odpowiednie zastrzeżenia dokonane. 30—2.

Dnia 1 września zostaje otwarte przy ul. Piotrkowskiej Nr. 182
PRZEDSZKOLE
Toll Szmigel. 25—2

Do akt Nr. 2112 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go września 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Podrzecznej Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Zarzewskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 12 sierpnia 1932 r.
Komornik **ADAM JAROSZYŃSKI.**

Sanatorjum
dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie **CHEŁMY POD ŁODZIĄ.** Wiadomość na miejscu lub **11-go Listopada nr. 9.** Kierownik **Dr. Rakowski.**

PIANINO w dobrym stanie, zagranicznej marki, kompletny gabinet w dobrym stanie oraz lampę do stołowego pokoju kupię. Oferty z podaniem ceny pod „H. B." do Republiki. 31.8.

MOTOCYKLIŚCI. 2 siodełka na bagażnik, pierwszorzędnej konstrukcji, okazyjnie do sprzedania. Al. Kościuszki 24, m. 5. 1.9.

TRYKOTAŻOWĄ maszynę 2, 3, 4 każdej szerokości oraz dwuigłową do szycia, kupię. Piotrkowska 92/76. Piasecki. 31.

PLAC FABRYCZNY 3 i pół morgowy z własnym kanałem odpływowym w obrębie Łodzi, sprzedam. Piotrkowska 108, m. 8, w godz. 19—20.

OKAZJA! Meble z trzech pokojów do sprzedania natychmisat. Piotrkowska 133, m. 4.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

2—3-POKOJOWE mieszkania z wygodami, poszukiwane przez Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

DO WYNAJĘCIA umeblowany dwuokienny pokój ze wszystkiemi wygodami, z używalnością telefonu, niedrogo od zaraz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5, od 1—5-ej. 10.

FRANCUZKA wynajmie pokój. Południowa 28. 10.

INTELIGENTNA rodzina izraelicka przyjmie na mieszkanie uczenicę z całodziennym utrzymaniem. Łazienka, ogród. Opieka macierzyńska i pomoc w nauce. Tanio! Adres w Administracji.

DO WYNAJĘCIA 2 frontowe, ładnie umeblowane pokoje z telefonem. Kilińskiego 63, m. 7, II piętro.

ŁADNY pokój frontowy, umeblowany, z wygodami, niekrępujący odnajmę zaraz 6-go Sierpnia 29, m. 14.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, od 1. września r. b. do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 118, m. 16. 1.

2 POKOI z kuchnią, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z opisem i warunkami do Republiki pod „33745".

POKÓJ umeblowany, suchy, ciepły, słoneczny, Tram. 3, 6, 8, 15, 17. Żeromskiego 11, m. 9, front II piętro.

POKOIK umeblowany, tanio do wynajęcia. Sienkiewicza 32, m. 1.

POKÓJ frontowy, umeblowany dla 1 lub 2 osób oddam Piotrkowska 88, m. nr. 6.

DO WYNAJĘCIA ładny, umeblowany pokój. Nawrot 34, m. 7 g. 10—4.

LOKAL w suterynie obszerny widny z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia Andrzeja 7 tel. 102-56.

ODNAJMĘ pokój lub dwa z używalnością kuchni. Przyjmę ucznia (uczenicę) na stancję — opieka, pomoc w nauce. Wiad. Gdańska 31 a m. 9. 30.8. 1.9.

ŁADNIE umebl. 2 pokoje (mniejszy i duży), odnajmę solid. kultur. osobom lub bezdz. małżeństwu. Oddzielne wejście. I piętro, elektr. wygody. Wiadomość: Południowa 18, Gimnazjum. 28

POKÓJ umeblowany z telefonem na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, 1 p., m. 14.

KAWALERKĘ, wejście z klatki schodowej oraz dwuokienny, umeblowany pokój oddam. Kilińskiego 46, front, m. nr. 11.

POKÓJ balkonowy, frontowy, umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. ul. Gdańska 20, II piętro m. 11.

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny, frontowy, umeblowany, przy inteligentnej rodzinie. Lipowa 27/14.

POKÓJ umeblowany z wygodami, osobne wejście do wynajęcia. Piotrkowska 86, m. 10.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Gdańska 67, m. 12.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Cegielniana 58, m. 8.

Posady

KTÓRY z inteligentnych panów dopomoże materjalnie lub w otrzymaniu posady gospodyni młodej, przystojnej pannie? Łask. oferty uprasza pod „22" do Republiki.

MŁODY człowiek, reprezentacyjny, może się zgłosić do Biura „Polruch", Al. Kościuszki 27.

AGENT z branży cukierniczej z gwarancją poszukiwany. Zgłoszenia tel. 103-21.

POSZUKUJEMY akwizytorów i inkasentów do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między 10—1 i 3—7 „Best Flawer Tea London" Piotrkowska 83, lew. of. I wejście, II piętro..

MŁODY człowiek z 10-letnią praktyką w branży damskiej konfekcji, poszukuje posady w charakterze buchaltera oraz kierownika interesu. Zgłosz. w admin. Rep. dla „Energiczny".

POTRZEBNY czeladnik malarski. ul. Piłsudskiego 61, m. 6.

POTRZEBNA do sklepu zdolna sprzedawczyni. Wiadomość: Narutowicza 49, Bryndza.

MASAŻYSTKĘ przyjmę. Zgłoszenia. pod „Rutynowana" do Republiki.

SZWACZKI do biustonoszy, potrzebne Piotrkowska 55, m. 17. Inform. do 10 rano i od 8-ej wieczór.

EKSPEDJENTKA panna, wykwalifikowana w branży galanterji damskiej, poszukiwana. Oferty z podaniem referencji sub Nr. 4407. 31.

ENERGICZNY kierownik biurowy, rutynowany buchalter - korespondent poważnej fabryki wyrobów drucianych z gruntowną znajomością prawa cywilno - administracyjnego, poszukuje odpowiedniej posady za skromnem wynagrodzeniem. Posiada pierwszorzędne referencje. Ewent. obejmie posadę sekretarza lub administrację domu. Oferty sub „Zdolny zaufany pracownik".

Nauka i wychowanie

KTO PRAGNIE SZYBKO, w ciągu 1 roku przygotować się do pracy zawodowej w handlu, w przedsiębiorstwach przemysłowych, spółdzielniach i t. p. instytucjach, niech natychmiast zapisze się do nowocześnie zorganizowanej **Jednorocznej Koedukacyjnej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego,** ul. Gdańska Nr. 45, Informacyj udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godz. od 9-ej do 2-ej po poł.

ANGIELSKO - polsko - niemiecka samodzielna korespondentka, biegła stenotypistka poszukuje zajęcia na godziny Oferty sub „Pierwszorzędne referencje".

NOWOŚCI salonowe z działu robót kobiecych (wiedeńskie, lipskie, paryskie) poznać, nabyć i nauczyć się można tylko u p. Marji Putowej, ul. Piotrkowska 103, parter. II wejście, ofic. Kursy robót ręcznych dla Pań z inteligencji. Uwaga: Dla pań modystek fabrykacja fasonów pg. żurnali — na poczekaniu. 29

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykuł i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr.Nr.: 5. 8. 9. 16.

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Telefon 181-78, godz. 1.30, 2.30.

GDYNIA — GDAŃSKA. Przedstawicielstwo przyjmie rutynowany bławatnik, la ref. Łask. oferty pod „Gwarancja". Biuro Ogłoszeń, Woźniak, Gdynia.

POSZUKUJĘ fachowej spólniczki (krojczyni) do uruchomienia pracowni damskiej. Posiadam odpowiednie mieszkanie, maszyny i fundusze. Szczegółowe oferty sub „Samodzielna".

Zagubione dokum.

UNIEWAŻNIAM mój weksel na sumę 1000 zł., własnością p. Adolfa Nikla. Brunon Wildeman. Przędzalniana 44.

JASTRZĘBSKI Jankel, St. Żeromskiego 34 zgubił kwit kaucyjny od licznika.

Pokój z alkową
duży, nieumeblowany do wynajęcia od dnia 1 września 1932 r. Gdańska 42, m. 3.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.